

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 81 — Rok VII.

PIĄTEK 23 MARCA 1951 ROKU.

CENA 10 GR.

Wszystkie siły dla obrony pokoju Europejska Konferencja Robotnicza otworzy nowy etap walki z podżegaczami wojennymi Pierwsze delegacje zagraniczne przybyły do Berlina

BERLIN (PAP). — Kierownictwo Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB) wydało odezwę do delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą, która odbędzie się w dniach 23 — 25 marca w Berlinie. Odezwą głosi:

„Witamy Was serdecznie w imieniu całej niemieckiej klasy robotniczej. Przybywacie do Berlina, by obradować nad wzmożeniem i wspólnym zorganizowaniem walki europejskiej klasy robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Reprezentujecie dziesiątki milionów robotników z całej Europy, którzy są ogromnie zaniepokojeni z powodu remilitaryzacji Niemiec i z powodu zbrojeń w krajach kapitalistycznych. Chodzi o to, by zapobiec trzeciej wojnie światowej, która oznacza bezmiar krwi i nędzy. Chodzi o to, by niezłomie walczyć przeciwko zbrojeniu i ich skutkom, polegającym na stałym pogarszaniu się sytuacji materialnej robotników we wszystkich krajach kapitalistycznych. Walka o pokój — to walka o zapewnienie szczęśliwej przyszłości. Uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec będą posiadały o-

gromne znaczenie dla prowadzonej przez klasę robotniczą walki o pokój, dla całego światowego ruchu w obronie pokoju. Zobowiązujemy się wyżyć wszystkie siły, by pomóc w realizacji uchwał, które powziął Wasza tak ważna konferencja.

Niech żyje jedność akcji klasy robotniczej w walce o pokój!
Niech żyje Europejska Konferencja Robotnicza przeciwko remilitaryzacji Niemiec!

Parlament prowincjonalny w Brandenburgii (NRD) powołał jednomyślnie uchwałę, w której wita Europejską Konferencję Robotniczą.

Do Berlina przybywają już delegacje na Europejską Konferencję Robotniczą. W dniu 20 bm. przybyła do Berlina grupa delegatów francuskich oraz delegacja bułgarska z członkami Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawodowych — Koźłewskim — na czele. W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie dalszych 100 delegatów z Francji. Związki zawodowe Rumunii za powiadziły przyjazd 10 delegatów, węgierskie związki zawodowe — 3

delegatów. Austrię reprezentować będzie 10 delegatów. Z zakładów przemysłowych Hamburga (Niemcy Zachodnie) przybędzie według dotychczasowych danych — 38 delegatów.

BERLIN (PAP). — Z różnych okolic Niemiec napływają wiadomości o wyborze delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą.

W Rostoku podczas uroczystego pożegnania delegatów przedstawiciele załóg robotniczych wzywali ich

do wzmożenia akcji na rzecz jedności europejskiej klasy robotniczej i do wystąpienia z całą energią przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Do Berlina udali się już delegaci z Turynii.

PARYŻ (PAP). — Ogólnokrajowy kongres nauczycieli szkół zawodowych po referacie sekretarza generalnego CGT Le Leapa na temat walki o pokój powołał jednomyślnie uchwałę witaającą Europejską Konferencję Robotniczą.

Wyjazd delegacji robotników polskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 21 bm. w godzinach wieczornych opuściła Warszawę delegacja polskich robotników na Europejską Konferencję Robotniczą, która rozpoczyna swe trzydniowe obrady w Berlinie dziś, dnia 23 bm.

W skład delegacji, na czele której stoi wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burki i działacz robotniczy, sekretarz delegacji — Władysław Góralski, wchodzi m. in.: górnik Woźniak z kop. im. Thoreza, górnik Hajduk z kop. „Kazimierz Juliusz” oraz działacz robotniczy Bentkowski, robotnicy budowlani: Kozak z MDM, Figiel z Nowej Huty oraz Markow z PPB, robotnicy metalowi Koszowska z Ursusa i Nowicki z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Hutniczy — Soltysiak z hut „Częstochowa” i Sobociński z huty „Północ”, działacz robotniczy ze Śląska — Hanke, włókiennicze: Szczepińska z ZPB im. Stalina w Łodzi.

Ambasador ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Dnia 21 bm. przybył do Warszawy nowym nowym ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Arkadi A. Sobolew, wityny przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Henryka Bircieckiego.

Na dworcu obecni byli: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej tow. Edward Ochab oraz tow. Osiąg Dłuski.

Przybyłego ambasadora witali również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy ambasady ZSRR w Warszawie.

i Tarczyński z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych, przedstawicielka robotników rolnych — Marianna Rak z PGR Głogów, delegat marynarzy — Dłuchy i delegat robotników portowych — Jaśniewski, robotnik fabryki chemicznej „Rokita” — Gawel oraz przedstawiciele kolejarzy, maszynista z Wrocławia — Muszak.

„Zwierzmy szeregi narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni”

Apel III krajowego zjazdu ZNP do nauczycieli polskich

WARSZAWA (PAP). III krajowy zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego na zakończenie obrad uchwalił apel do nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia, z wezwaniem do mocniejszego zwarcia szeregów narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, z wezwaniem do wzmożenia pracy nad socjalistycznym wychowaniem młodzieży.

„Zwracamy się do Was — głosi apel — do niestrudzonej armii oświatowców, nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia z wezwaniem, abyśmy jeszcze silniej zwarli nasze szeregi w walce o wykonanie wielkich zadań, jakie stawia przed nami nasza ojczyzna. Na nas ciąży odpowiedzialność za życie naszych dzieci, za młode pokolenie, które śmiało i ufnie patrzy w promienną przyszłość naszego narodu”.

Wskazując na jednoczenie się wszystkich uczuciów Polaków, w obliczu zakusów imperializmu na naszą niepodległość i nasz twórczy dorobek, w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni apel stwierdza:

Młodzież polska uroczystie obchodzi Światowy Tydzień Młodzieży

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. rozpoczął się Światowy Tydzień Młodzieży. 20 bm. w przeddzień inauguracji Tygodnia we wszystkich miastach odbyły się capstrzyki i wielkie pochody młodzieżowe.

M. in. 40 tys. młodzieży robotniczej i szkolnej w uroczystym capstrzyku we WROCLAWIU zmanifestowało swe braterskie uczucia dla postępowej młodzieży całego świata. Ponad 15 tys. młodych robotników, uczniów szkół średnich i podstawowych oraz studentów wzięło udział w pochodzie, który przeciągnął ulicami GDANSKA. Wieczorem młodzież zgromadziła się w świetlicach, gdzie odbywały się zabawy, wieczornice i występy artystyczne.

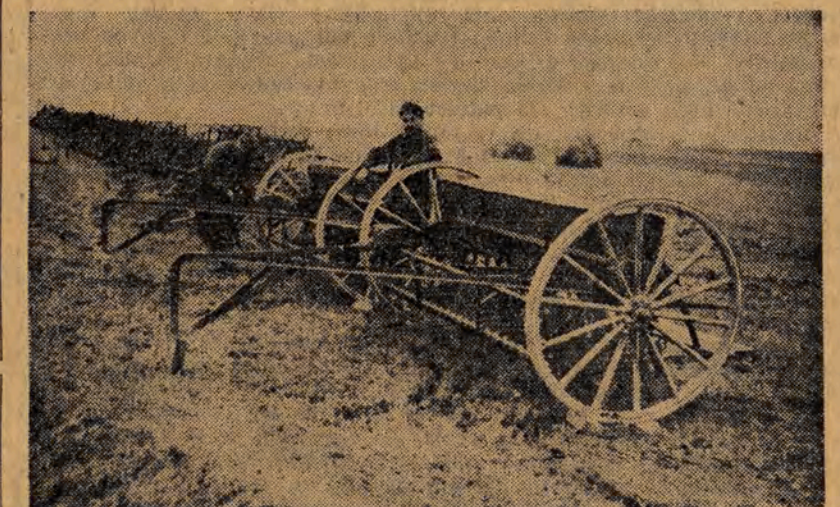
W ciągu Tygodnia młodzież zbiera się na licznych akademiach i wieczorach literackich, zaznajamiających z życiem i osiągnięciami młodzieży radzieckiej, krajów demokracji ludo-

wej i postępowej młodzieży całego świata.

Omawiane będą również działalność i zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Jednocześnie w dalszym ciągu odbywają się zebrania, na których młodzież melduje o realizacji zobowiązań powziętych dla uczczenia Tygodnia.

Witając Światowy Tydzień Młodzieży, poważnie wzmożyli swoją wydajność pracy ZMP-owskie zespoły z huty im. STALINA. 11-osobowa brгада młodzieżowa z wydziału konstrukcyjnego, pracująca pod kierownictwem Henryka Brykania realizuje swoje zadania produkcyjne w 170 proc. W wydziale transportowym tej huty brгада Antoniego Sylwestraka zamiast zadeklarowanych 130 proc. wykonuje 145 proc. normy produkcyjnej.



Za kilkanaście dni rozpoczną się w naszym województwie siewy wiosenne. W POM w Bogdanowie w pow. brzezińskim wyremontowano już wszystkie ciągniki i narzędzia rolnicze.

Na zdjęciu: długi rząd plugów i siewników, przygotowanych do pracy na polach spółdzielni produkcyjnych oraz matorolnych i średniorolnych chłopów.

DWA APELE

Przed rokiem ze Sztokholmu popłynęły w świat historyczne słowa Apelu:

„Żadamy bezwzględnej zakazu broni atomowej i masowej zagłady ludzi. Uważamy, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakimkolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnie wobec ludzkości i winien być traktowany jako zbrodniarz wojenny”.

Jasne i proste słowa Apelu Sztokholmskiego trafiły do przekonania setek milionów ludzi różnych przekonań politycznych, różnego pochodzenia, różnych wyznań. Pomimo akcji represyjnej w wielu krajach kapitalistycznych, pomimo zorganizowanej przez niektóre rządy kapitalistyczne kampanii, zmierzającej do sfalszowania znaczenia i celu Apelu, do przemielenia, ignorowania akcji zbirania podpisów, apel został poparty przez 600 milionów ludzi na świecie. Znalazły się pod nim podpisy milionów robotników, chłopów, inteligentów, wybitnych uczonych, pisarzy, artystów, lekarzy, polityków, reprezentujących różne poglądy, duchownych różnych wyznań. Różny przebieg w poszczególnych krajach miała akcja zbirania podpisów pod Apellem Sztokholmskim — wszędzie jednak zbierających podpisów witano jak wysłanników pokoju, wszędzie głębokie zrozumienie towarzyszyło tej akcji. Porywu milionów ludzi nie były w stanie zdławić aresztowania przeprowadzone w krajach rządzonych przez imperialistów amerykańskich i ich agentów. Nie zdławiły go również kule karabinowe, których ofiarą padło wielu bojowników o pokój.

Apel Sztokholmski był plebiscytem bez precedensu w dziejach ludzkości. Był ostrzeżeniem, rzuconym pod adresem podpalaczy świata. Był akcją, która zmobilizowała do walki o pokój setki milionów ludzi, która wciągnęła do tej walki miliony dotychczas pozostające na uboczu. Był potężnym instrumentem demaskowania celów przyswajających podżegaczom wojennym.

Dziś we wszystkich krajach rozbierają słowa Apelu berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju:

„Żadamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chinami, Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia Paktu Pokoju, będziemy uważali tę odmowę za dowód agresywnych zamiarów tego rządu. Wzywamy wszystkie kraje milujące pokój, by poparły żądanie w sprawie zawarcia Paktu Pokoju, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa”.

Apel Światowej Rady Pokoju oznacza przełom w obronie pokoju na nowy, wyższy etap walki. Sformułowanie Apelu cechuje ta sama jasność, wyrazistość co Apelu Sztokholmskiego. Pod Apellem może podpisać się każdy człowiek uczciwy, który rzeczywiście pragnie pokoju, który bez względu na swoje opinie polityczne, więcej — bez względu na swoje poglądy co do przyczyn istniejącego zagrożenia wojennego — pragnie, by przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw usunęli między sobą istniejące rozbieżności.

Apel Sztokholmski ograniczał się do zagadnienia użycia broni atomowej i uznania za zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy tej broni użyłby. Apel Światowej Rady Pokoju natomiast, domagając się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, domaga się od rządów tych mocarstw jasnej odpowiedzi, która brzmieć może tylko — „tak”, lub „nie”. Pakt Pokoju oznacza położenie kresu wojnie w Korei, kresu wysięgowi zbrojeń w krajach kapitalistycznych, kresu montowaniu agresywnych paktów i bloków, kresu wskrzeszeniu Hitlerowskiego Wehrmachtu.

Akcja w sprawie Apelu Światowej Rady Pokoju, przerosła się w potężny, niezmany w dziejach historii, plebiscyt, który odsłonił przed światem nagą prawdę — prawdę o tym, kto jest za pokojem, kto rzeczywiście pragnie i broni pokoju, kto natomiast jest za wojną i bez względu na frazesy i kłamstwa, którymi operuje, wojnę tę przygotowuje.

Związek Radziecki parokrotnie wyraził już swoje stanowisko, występując z propozycją Paktu Pokoju. Szerokim echem odbiła się ta propozycja w społeczeństwach krajów kapitalistycznych. Milczeniem lub kłamstwami zareagowały na propozycję te rządy mocarstw zachodnich. Dziś ludzkość wypowie się w sprawie Paktu Pokoju.

Gdy w rocznicę Apelu Sztokholmskiego spoglądamy na przebieg w ciągu roku drogi z pełną otuchą i wiarą w powodzenie wielkiej akcji w sprawie Paktu Pokoju przystępujemy do jej realizowania. Dla narodu polskiego akcją zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim była równocześnie potężna manifestacja jedności wokół sprawy obrony pokoju. Walka o Pakt Pokoju jeszcze bardziej zjednoczy szeregi naszego narodu, przeciwko któremu bezpośrednio wymierzony jest spisek hitlerowski — waszyngtońskich podpalaczy świata.

Fala strajków rozszerza się

Rząd Queuille wykorzystuje wojsko i policję do zdławienia rosnącego oporu mas

PARYŻ (PAP). — Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu. Fala strajków rozszerza się na ośrodki prowincjonalne. W Paryżu trwa strajk pracowników kolei podziemnej i autobusów miejskich. Komitet strajkowy złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych zaprzestował przeciwko obsadzeniu stacji kolei podziemnej przez wojsko i policję. Komitet skierował do policjantów paryskich list, wzywając ich, aby nie dali się użyć do akcji przeciw strajkującym.

Oprócz kolejarzy paryskich strajkują pracownicy kolei w Nagres le Havre, Lyon, Rouen, Chartres, Orleans, Marseille, Brest i Dijon.

Dziennik „Le Monde” pisze, że należy się liczyć z rozszerzeniem strajku kolejarzy na całą Francję. Większość pracowników elektrowni i gazowni okręgu paryskiego

przerwała pracę. Rząd próbował złamać strajk, usuwając przy pomocy policji pikiety strajkowe przed 5 największych elektrowni i gazowni. Wobec zdecydowanej postawy robotników, policja wycofała się, pozostawiając pikiety na miejscu.

Prasa paryska podaje, że prezydent Vincent Auriol, który we wtorek odpląnął do Stanów Zjednoczonych był zmuszony odbyć drogę z Paryża do portu Le Havre samochodem, ponieważ pociąg na tej linii nie kursuje.

PARYŻ (PAP). — Kierownictwo Powstania Konfederacji Pracy (CGT) ogłosiło komunikat, w którym pozdrawia robotników walczących o podwyżkę płac. CGT energicznie protestuje przeciw wykorzystaniu wojska i policji w charakterze łamistrajków i stwierdza, że rząd gwałci prawo do strajku gwarantowane przez konstytucję.

Coraz więcej palaczy kotłowych przystępuje do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla

Coraz to więcej załóg kotłowni i elektrowni podejmuje apel „Szambierek” i ZPB im. Stalina.

I tak palacze Zakładów Przemysłu Dzielnicowego im. Ofiar 10 Września — Walenty Ogrodowczyk i Michał Wrzesiński, zobowiązali się do końca 1951 r. zaoszczędzić 86,5 ton węgla, wartości 3.892 zł. — wzywając jednocześnie do podjęcia podobnych zobowiązań palaczy kotłowych oddziału fabrycznego z Zakładów im. Curie-Skłodowskiej.

Do współzawodnictwa przystąpiła również załoga kotłowni Południowo-Lódzkiej Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego oraz palacze ZPB im. Róży Luksemburg, którzy wzywali do przejścia w ich ślady załogę kotłowni z ZPB im. Liebknechts.

Nowy sukces gospodarczy Bułgarii

Zniesienie systemu kartkowego na towary przemysłowe

SOFIA (PAP). — Prasa bułgarska opublikowała uchwałę Rady Ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej o zniesieniu systemu kartkowego na towary przemysłowe, o ustanowieniu jednolitych, zniżonych cen państwowych na te towary oraz o podniesieniu płac robotników i urzędników.

Rada Ministrów i KC KP — czytamy w uchwałach — uważają, że w

wyniku pomyślnego wykonania w latach 1949 — 1950 zadań planu 5-letniego, jak również dzięki pomyślnemu wykonaniu planów produkcji przez myślowej, w tej dziedzinie produkcji towarów masowego spożycia, powstały realne warunki dla zniesienia systemu kartkowego na wszystkie towary przemysłowe oraz dla ustanowienia jednolitych państwowych cen na te towary na wolnym rynku.

Prowokacje imperialistów nie ustają

Zamach na ministra oświaty w Teheranie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dnia 19 marca jeden ze studentów uniwersytetu teherańskiego wystrzelił z rewolweru zraniając dziecko na wydziale prawnego — Abdol Hamida Zangene.

Zangene pełnił funkcję ministra oświaty w rządzie zamordowanego niedawno gen. Razmazy.

Z całego świata

— **BERLIN.** „Rząd” w Bonn mianował ostatnio specjalnego doradcę dla spraw lotnictwa. Doradcą tym został były szef sztabu generalnego hitlerowskiego lotnictwa wojskowego, oślawionej „Luftwaffe” — gen. Kreipe.

— **NOWY JORK.** Sekretarz Komitetu walki o wolność Afryki Północnej” Buhafa wystosował do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie pismo, w którym oskarża wywiad francuski o organizowanie spisku, mającego na celu zamordowanie gubernatora Marakeszu — El Glaui.

— **BERLIN.** Agencja ADN donosi o opublikowaniu fotokopii telegramu papieskiego do zbrodniarza wojennego Oswalda Pöhla. Telegram ten głosi: „Ojciec święty powodowa ni miłością ojcowska, udziela Oswaldowi Pöhlowi swego apostołskiego błogosławieństwa, jako rektorem szczytowego pocieszenia boskiego”. Pod telegramem widnieje podpis watykańskiego sekretarza stanu: Montini, Substitut.

— **PEKIN.** Lama świątyni Gubon w Siniem (stolica prowincji Tszinghaj), który przybył niedawno do Pekinu złożyć wizytę Mao Tszungowi, Czou Teh i Czou En-laiowi.

Na nowym etapie walki o oszczędne zużycie węgla

Walka o oszczędność węgla weszła na nowy, wyższy etap, zapoczątkowany wzywaniem do współzawodnictwa, rzuconym przez załogę elektrowni „Szombierki”.

Na apel „Szombierek” odpowiadają załogi elektrowni i kopalni z całej Polski. Współzawodnictwo rozwija się z dnia na dzień już nie tylko w przemyśle energetycznym, ale objęło przemysł włókienniczy, węglowy, metalowy, chemiczny i PKP.

To już nie sporadyczna akcja ograniczona zasięgiem kilku fabryk. Jednego miasta czy województwa, a szeroki zorganizowany front walki o oszczędne i racjonalne zużycie węgla.

Wytoczne VI Plenum KC PZPR jasno postawiło sprawę, że od zmniejszenia ilości spalonego węgla na jednostkę produkcyjną zależy będzie, i to w bardzo poważnym stopniu, wykonanie stałe wzrastających zadań produkcyjnych, pokrycie zapotrzebowania eksportowych, niezbędnych dla wzmocnienia naszego potencjału gospodarczego. Ilość zużytego węgla i poczynione na tym polu oszczędności staną się w najbliższej przyszłości miernikiem sprężystości organizacyjnej zakładów, ich załóg i kierownictwa technicznego.

Podjętym obecnie przez poszczególne załogi kopalni i elektrowni zobowiązania, choć w pełni realne, bezsprzecznie nie należą do łatwych. Ale czym trudniejsze tym większa radość i dumy z jego zwycięskiej realizacji. Dlatego też zobowiązania podejmowane są z entuzjazmem i znajdują coraz to szerszy odzew.

Dotychczas na wezwanie „Szombierek” odpowiedziało około 50 zakładów przemysłowych i elektrowni. Załogi ich zobowiązały się w ciągu bieżącego roku zmniejszyć zużycie węgla od 3 do 9 procent. Co to oznacza? Oznacza to, iż już dzisiaj wiele tysięcy ton, a w niedalekiej przyszłości dziesiątki tysięcy ton „czarnych diamentów” będą mogły być zużyte w innych dziedzinach naszej gospodarki, w transporcie, pokryte zostanie zapotrzebowanie nowopowstałych fabryk, usprawnione będą dostawy dla potrzeb ludźi pracy.

Inicjator współzawodnictwa w racjonalnym spalaniu węgla, Łódzki pałac tow. Chajł, zaszczytliwie od 3 lutego do 15 marca br. 16.500 kg. węgla. Ilości, zadeklarowane przez zakłady, które pierwsze na naszym terenie podjęły wezwanie „Szombierek”, a więc przez ZPB im. Stalina, Elektrownię Łódzką, ZPB im. Marchlewskiego, ZPW im. Niedzielskiego, ZPW im. 9 Maja, ZPW im. Reymonta i ZPW im. Struga wynoszą ponad 10.000 ton, to znaczy tyle ile wynosi przeciętne dwutygodniowe zużycie węgla dla potrzeb gospodarstw domowych mieszkańców naszego miasta.

A przecież dopiero część zakładów zgłosiła swój akces. Są to więc liczby imponujące i świadczące zarazem o olbrzymich możliwościach i rezerwach, ukrytych na tym odcinku.

Zobowiązania załóg kopalni i elektrowni nie idą zresztą wyłącznie po linii ograniczenia zużycia węgla, ale również i po linii lepszego jego aniżeli dotychczas wykorzystania, zastępowania wysokowartościowych gatunków odpadkami. W ten sposób np. pracownicy działu energetycznego ZPB im. Marchlewskiego postanowili oszczędzić 5.500 ton węgla asortymentowego, a załoga Elektrowni Łódzkiej zwiększy zużycie węgla odpadkowego o 21 proc. do 53 proc. O to nowe wspaniałe możliwości, nowe źródła poważnej oszczędności kosztów własnych.

Nie ulega wątpliwości, że dalszy rozwój współzawodnictwa i szeroka wymiana doświadczeń na tym polu pomiędzy pracownikami wydziałów energetyki, palaczami, technikami i inżynierami, wykrywać będą coraz to nowe źródła i możliwości, nowe i lepsze metody dalszego zmniejszenia zużycia paliwa, a dostarczenie przez państwo naszym silowniom nowoczesnych aparatów kontrolnych umożliwi szybkie opracowanie i zastosowanie ścisłych reżimów technologicznych, niezbędnych do dalszej, jeszcze wydajniejszej pracy.

Mocarstwa zachodnie uparcie sprzeciwiają się rozpatrzeniu zagadnienia redukcji zbrojeń

Min. Gromyko podsumowuje dotychczasowe wyniki obrad

PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbytym pod przewodnictwem delegata brytyjskiego, Daviesa, jako pierwszy przemawiał przedstawiciel ZSRR, Gromyko, który podsumował wstępnie pewne wyniki dotychczasowych dwutygodniowych obrad.

Gromyko przypomniał, że w wyniku rozpatrzenia propozycji wniesionych przez wszystkie cztery delegacje, osiągnięto porozumienie co do jednego punktu porządku dziennego, a mianowicie „problemów dotyczących przywrócenia jednolitości Niemiec i przygotowania z nimi traktatu pokojowego”. Porozumienie to osiągnięte zostało dzięki temu, że delegacja radziecka, uwzględniając sprzeciw przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, zgodziła się na przederegowanie tego punktu, skreślając zeń wzmianki o przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofaniu stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec, jakkolwiek uważała, że rozpatrzenie tych spraw jest nieodzowne z punktu widzenia utrwalenia pokoju w Europie.

Delegacja radziecka powiedziała Gromyko — zgodziła się na mniej

jasne sformułowanie trzech mocarstw zachodnich, mając nadzieję, że rozpatrzenie przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do przyspieszenia zawarcia tego traktatu z Niemcami i wycofania stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Nie można zgodzić się na to — ciągnął dalej Gromyko — aby w chwili, gdy nad Europą zawisła groźba odrodzenia militarystyki niemieckiej, porządek dzienny Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie obejmował zagadnienia wykonania przez cztery mocarstwa porozumienia pozdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Podkreślając, że historia daje wiele przykładów do czego prowadzi wyścig zbrojeń i odrodzenie militarystyki niemieckiej, przedstawiciel ZSRR oświadczył: Wystarczy wspomnieć o Hitlerze, któremu pozwolono uzbroić się po zęby i co więcej, kto temu pomagał w tym z zagranicy za pośrednictwem Kruppów, Schachów i innych przewodzących monopolom niemieckim, których obecnie władze okupacyjne mocarstw zachodnich noszą na rękach i którym przekazują ster rządów w Niemczech Zachodnich.

Nawijając do twierdzenia przedstawicieli trzech mocarstw, że redakcja propozycji radzieckiej w sprawie zbadań przyczyn napięcia

międzynarodowego w Europie nie uwzględnia pewnych tez zawartych w propozycjach trzech mocarstw, zwłaszcza w sprawie wykonania przez cztery mocarstwa „zobowiązania” wypływających z istniejących układów”, Gromyko oświadczył:

Delegacja radziecka nie uważała za konieczne wspominać o tym, gdyż główne zagadnienia dotyczące demilitaryzacji Niemiec, przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie oraz redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw postawione zostały w propozycjach delegacji radzieckiej. Delegacja radziecka uważała za niepożądane, aby jakieś inne mniej ważne sprawy przesłoniły zagadnienia główne. Jednakże delegacja radziecka uważa za możliwe uwzględnienie życzenia przedstawicieli trzech mocarstw i pragnąc ułatwić uzgodnienie punktów porządku dziennego, proponuje następujące sformułowanie: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją, włączając w to sprawę redukcji sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji i rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad dokonywaniem redukcji sił zbrojnych, jak również rozpatrzenia innych środków w celu usunięcia groźby wojny i obawy przed agresją oraz sprawy wykonania zobowiązań wypływających z istniejących układów i porozumień między czterema mocarstwami”.

W zakończeniu Gromyko wyraził nadzieję, że zmieniła propozycja radziecka, uwzględniająca szeregiem przedstawicieli trzech mocarstw, spotka się z ich strony z przychylnym przyjęciem.

Przemówienia przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, którzy pod koniec posiedzenia zabrali głos, potwierdziły, iż chcą oni opracować taki porządek dzienny Rady Ministrów, który umożliwiłby rozpatrzenie aktualnych problemów demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, a który umożliwiłby mocarstwom zachodnim kontynuowanie wyścigu zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Domagamy się kategorycznie, aby sprawy demilitaryzacji Niemiec i powszechnej redukcji zbrojeń znalazły się w pierwszym punkcie porządku dziennego Rady Ministrów i aby zostały konkretnie sformułowane.

U naszych przyjaciół

RADZIECKIE STEREOSKOPOWE APARATY TELEWIZYJNE

Jak donoszą z Leningradu, grupa pracowników naukowych Instytutu Łączności pod kierownictwem prof. Szmatowa zakończyła prace nad konstrukcją stereoskopowych aparatów telewizyjnych.

Stereoskopowe aparaty telewizyjne znajdują ogromne zastosowanie przy badaniu zjawisk przyrody. Oko ludzkie reaguje jak wiadomo na trzy wymiary jedynie na odległość i km. Przy pomocy nowego aparatu telewizyjnego efekt trójwymiarowy można rozszerzyć na odległość kilkudziesięciu i kilkuset kilometrów.

NOWY SUKCES KINEMATOGRAFII BULGARSKIEJ

Na ekranach kin Sofii wyświetlany jest nowy, pełnometrażowy film produkcji bułgarskiej pt. „Trwoga”, osnuty na tle powieści O. Wasilewa.

Trzecią filmową wyprawą w Bułgarię w okresie poprzedzającym wyzolenie kraju przez Armię Radziecką i powstanie ludowe we wrześniu 1944 r.

OTWARCIE WYSTAWY „KOREA — CHINY” W PRADZE

Pod protektorem Czesosłowackiego Komitetu Obronców Pokoju otwarto w Pradze wystawę „Korea — Chiny”.

Wystawa zapoznaje zwiedzających z walką wyzwoleniczą i wysiłkami twórczymi bohaterów narodów Chin i Korei w dziele budowy nowego życia.

GÓRNICZY CHINY WALCZA O ZWIĘKSZENIE WYDOBYCIA WĘGLA

Agencja Nowych Chin donosi o rozwijającym się wśród górników chińskich współzawodnictwie o zwiększenie wydobycia węgla.

Inicjatorem współzawodnictwa jest górnik Fyn Szan-zen, który wydobyl w ciągu zmiany 146 ton węgla, co stanowiło dla Chin rekordową cyfrę. Wkrótce jednak rekord ten został pobity przez górnik Czan Ju-tana, który wybrał 163 tony węgla w ciągu zmiany. Obecnie wielu górników chińskich wydobycia w ciągu zmiany ponad 200 ton węgla.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że sukcesy górników chińskich stały się możliwe dzięki wzrastającej mechanizacji w górnictwie, lepszej organizacji pracy oraz w rezultacie stosowania radzieckich metod pracy. Wzrostowi wydobycia towarzyszy szybki rozwój techniki i bezpieczeństwa pracy w kopalniach.

Przed obradami Europejskiej Konferencji Robotniczej

(Korespondencja własna z Niemiec)

Dość, 23 b.m. rozpoczynają się w Berlinie obrady Europejskiej Konferencji Robotniczej w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Konferencja ta zorganizowana została przez Komitet Inicjatywy, w skład którego weszli, na wniosek robotników westfalskiej huty Hagen-Haspe, delegaci z Niemiec, Francji i Belgii. Miara znaczenia konferencji jest zapowiedziany udział ponad 800 delegatów z 30 krajów (z wyjątkiem Jugosławii), w tym prawie 200 przedstawicieli klasy robotniczej z Niemiec. Delegacja mas pracujących Europy zjadła do Berlina, aby — mówiąc słowami jednego z inicjatorów tej konferencji, Kurta Hanischa — „przyłączyć do utworzenia jednolitej akcji europejskiego świata pracy i wspólnie zwalczać remilitaryzację Zachodnich Niemiec”.

Na dowód solidarności z hasłami Konferencji 54 fabryki i stalownie na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przystąpiły do współzawodnictwa pracy, przemaszując do chłód ze specjalnych szyci na koszty, związane z zwolnieniem Konferencji do Berlina.

Robotnicy NRD pozostają w historycznym kontakcie ze swymi towarzyszami za granicą. „Dolżcie wszelkich starań — pisała załoga warsztatów samochodowych „Sachsen-Anhalt” w Halle do włoskiego związku zawodowego transportowców — aby obrady europejskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji wymierzyły potężny cios podlegaczom do nowej wojny”. Podobna korespondencja zawiązała się między niemieckimi a polskimi, francuskimi i belgijskimi robotnikami.

Z okazji wybierania delegatów na robotniczą konferencję do Berlina, w fabrykach i hutach odbywają się masowe manifestacje jednolite robotniczej. W manifestacjach biorą masowy udział socjaldemokraci, mimo że zauszczy Schumachera dokładają wszelkich starań, aby storpedować jednolite działania mas pracujących przeciwko remilitaryzacji. Masy do łowe SPD coraz częściej wyrażają niezadowolone z polityki Schumachera i z okazji wyboru delegatów do Berlina dały wyraz swoim prze-

konaniom. Przykładem tego był np. wybór delegatów na berlińską konferencję w zakładach samochodowych „Goliath” w Bremie, w którym wzięło udział 2.000 robotników. Pewien robotnik, członek SPD, zaproponował, komunistę na jednego z delegatów. Funkcjonariusz z SPD, zwolennik Schumachera, zaprotestował kategorycznie, wołając „Precz z komunistami!” Inni socjaldemokraci poparli komunistycznego kandydata, wołając: „Dajcie nam uczciwie razem walczyć”. Kandydat komunistyczny został wybrany, zaledwie 20 głosów padło przeciwko niemu.

„Międzynarodowa solidarność klasy robotniczej zapobiegnie nowej wojnie” — głosi demokratyczna prasa — i tym samym duchem ożywił się delegaci, wybrani na konferencję do Berlina.

Robotnik Weise z Weddingu (francuski sektor Berlina) powiedział: „Niechaj nasza konferencja stoi pod znakiem jednolitości. Jesteśmy dumni, że możemy nawiązać stosunki z klasą robotniczą Europy. Ścisłe więzy solidarności nie dopuszczają, aby znów powstała się robotnicza krew”.

Robotnik z zachodniego Berlina, Kirsche, podkreślił, że obrady powinny zająć się również sprawą zjednoczenia Berlina: „Jeśli klasa robotnicza Berlina zjednoczy się, to magnatom z Wall-Street nie uda się przekształcić Berlina w bazę wojny”. Dr. Gilde, kierownik techniczny stalowni „Max Hütte” w Turynii, wierzy, iż robotniczej konferencji uda się stworzyć silną zapórę przeciwko remilitaryzacji Zachodnich Niemiec.

24 tysiące nauczycieli i wychowawców prowincji Sachsen-Anhalt w Niemieckiej Republice Demokratycznej postanowiło mówić młodzieży o znaczeniu tej konferencji, a po jej zakończeniu przedyskutować z uczniami jej wyniki.

Wszystkie te głosy wskazują, że delegacje mas pracujących są ożywione wolą aktywnej walki o pokój. Niemiecka klasa robotnicza zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla narodu podział kraju i remilitaryzacji Zachodnich Niemiec. Masy pracujące Europy,

Lud Francji popiera stanowisko ZSRR na konferencji zastępców ministrów

PARYŻ (PAP). — Dziennik „Humanité” opublikował tekst pisma Francuskiej Rady Obronców Pokoju do zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, obradujących obecnie w Paryżu.

Pismo stwierdza m. in.: Już kilkanaście dni trwa konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, której zadaniem jest przygotowanie porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

Nie sądziliśmy, że sprawa demilitaryzacji Niemiec może napotkać na tyle trudności. Nie sądziliśmy, że sprawa przestrzegania układów, a w szczególności układu pozdamskiego, może być przedmiotem sporów.

Domagamy się kategorycznie, aby sprawy demilitaryzacji Niemiec i powszechnej redukcji zbrojeń znalazły się w pierwszym punkcie porządku dziennego Rady Ministrów i aby zostały konkretnie sformułowane.

ktoś wysyła swoich delegatów na berlińską konferencję robotniczą, wraz z niemieckimi towarzyszami pragną utworzyć silny robotniczy front walki z remilitaryzacją Trizonii. MARIAN PODKOWINSKI



HIROSHITA: Któż wątpi, że ja jestem władcą Japonii!

Potężna demonstracja w Norymberdze przeciwko bonnskim lokajom Wall-Street

BERLIN (PAP). — Z Norymbergi donoszą, że w środę cała pracująca ludność Norymbergi zademonstrowała swe potępienie polityki zbrojeń i głodu, uprawianej przez „rząd” w Bonn.

O godz. 14 przerwana została praca we wszystkich przedsiębiorstwach. Z fabryk i biur wyszli socjaldemokraci, komuniści, chrześcijańscy i bezpartyjni robotnicy oraz pracownicy umysłowi i na ulicach połączyli się w wielkie pochody. Potężne kolumny, liczące około 70 tysięcy uczestników, przemaszowały ze wszystkich części miasta do centrum, gdzie związkowi zawodowi zorganizowali masowy wiec przeciwko drożyznie.

W pochodach niesiono transparenty z napisami: „Jesteśmy przeciwko zbrojeniom, a za gospodarką pokojową!”, „Chcemy pokoju i chleba, nie chcemy bohaterstwa śmier-

ci!”, „Żadamy ustąpienia głodowego rządu Adenauera!”, „Chcemy masła zamiast armat, większych zarobków zamiast nowych dywizji!”, „Nie chcemy spocząć w grobie za Adenauerem!”.

Uchwalona przez 6.500 robotników i urzędników wyżej wymienionych zakładów rezolucja stwierdza, że

Depesza Koreańskiego Czerwonego Krzyża do Zarządu Głównego PCK

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał do Centralnego Komitetu Koreańskiego Czerwonego Krzyża list wyrażający pełną solidarność z bohaterem walczącym narodem koreańskim i zawierający życzenia jak najszybszego zwycięstwa nad amerykańskimi interwentami.

W odpowiedzi na ten list przez Centralny Komitetu Koreańskiego Czerwonego Krzyża, Li Dong Jong, przesłał do Zarządu Głównego PCK depeszę, w której dziękuje za przesłane wyrazy solidarności.

„Amerykańscy interwenci — czytamy m. in. w depeszy — zamienili nasz przepiękny kraj w ruinę i kontynuują gwałt i zniszczenie, dopuszczając się mordów na spokojnej ludności, starcach i kobietach.

Wrogowie nasi bombardują szpitali, wyraźnie oznaczone czerwonym krzyżem szpitalami, ostrzeliwiają chorych i rannych, a także pracowników Czerwonego Krzyża”.

„Naród koreański walcząc w obro-

Posiedzenia Komisji Sejmowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Paszkiewicza (ZSL), posiedzenie Sejmowej Komisji Rolnictwa. Przedmiotem obrad było sprawozdanie pos. Dury (ZSL) o dekreście rządu RP. z dnia 21 września 1950 r. zmieniającym ustawę o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących społecznymi zakładami Służby Zdrowia. Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o zatwierdzenie dekretu.

W tym samym dniu obradowała pod przewodnictwem pos. Janusza (ZSL), sejmowa Komisja Rolnictwa i Reform Rolnych nad rządowym projektem ustawy o zniesieniu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy z poprawką.

Robotnicy Bremy domagają się dymisji Adenauera

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, zespół zakładów samochodowych „Borgward” w Bremie wezwał związki zawodowe Niemiec Zachodnich, aby domagały się kategorycznej dymisji Adenauera.

Uchwalona przez 6.500 robotników i urzędników wyżej wymienionych zakładów rezolucja stwierdza, że „klasa robotnicza nie zamierza dłużej godzić się w prowadzoną przez rząd Adenauera politykę remilitaryzację”, i związaną z tym podwyżką cen.

Rezolucja stwierdza ponadto, że polityka gospodarcza Adenauera i Erharda „doprowadziła Niemcy Zachodnie do całkowitego bankructwa”.

Doniosłe odkrycie uczonego radzieckiego Nowa metoda leczenia penicyliną

MOSKWA (PAP). — Wybitny uczyony radziecki, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR — prof. Iwan Rufanow, wraz z grupą pracowników kliniki Moskiewskiego Instytutu Medycznego, opracował nową metodę stosowania penicyliny gwarantującą wysoka skuteczność

działania tego preparatu przy jednoczesnym poważnym zmniejszeniu dawki penicyliny.

Nowa metoda umożliwiła również zmniejszenie liczby zastrzyków penicyliny, natomiast preparat ten wprowadzany do organizmu metodą prof. Rufanowa zatrzymuje się w nim przez dłuższy okres.

ZYCIE PARTII

Dwie organizacje partyjne - dwa oblicza spółdzielni produkcyjnej *)

Spółdzielnia produkcyjna w Wilkowicach istnieje już od dwóch lat. O jej osiągnięciach i niektórych brach...

Co jest przyczyną tego niepożądanego zjawiska? Dlaczego w Białej Rawskiej, po 7 miesiącach wspólnej pracy...

Powodów niedostatecznego wzrostu liczebności spółdzielni wilkowieckiej należy się dopatrywać w niewłaściwym stylu pracy organizacji partyjnej...

Niski poziom uświadomienia ideologicznego, sprawił, że organizacja partyjna popełniła szereg błędnych posunięć...

Podczas gdy organizacja partyjna w Białej Rawskiej utrzymuje i wzmacnia codzienny kontakt z niezrzeszonymi chłopami...

Sytuacja w Wilkowicach wymaga natychmiastowego uzdrowienia. Towarzysze w KG i KP winni skończyć z odwiecznymi odwiedzinami wycieczkowiczów w Wilkowicach...

Należy zapoznać wahaających się towarzyszy z ich obowiązkami partyjnymi, a w stosunku do tych, którzy prowadzą rozbiłkową robotę...

Gruntowne oczyszczenie atmosfery w wilkowieckiej organizacji partyjnej pomoże jej objąć kierownictwo w walce o rozwój spółdzielni produkcyjnej...

*) Początek artykułu patrz „Głos Robotniczy” Nr. 80 (z dnia 22 bm.).

W Białej Rawskiej organizacja partyjna czuwała nad natychmiastowym wprowadzeniem sprawiedliwych dniówek obrachunkowych...

W Białej Rawskiej, dzięki czujności organizacji partyjnej wykonano plan skupu zboża w 140 proc., natomiast w Wilkowicach nie umiano dopilnować...

Agitatorami partyjnymi w Białej Rawskiej są przede wszystkim członkowie spółdzielni, a w Wilkowicach egzekutywa powierzyła to zaszczytne zadanie jednemu tylko członkowi...

Agitator Jan Bocheński nikogo nie przekona. Wprost przeciwnie. Widzicie — mówią kulacy i ich zauszniczy — on was agituje...

Jasne, że w wyniku takiej „agitacji” stan liczebny spółdzielni produkcyjnej nie może wzrastać. Byłoby jednak niesłuszne całą odpowiedzialność za ten stan rzeczy obarczać wyłącznie gromadzką organizację partyjną...

Przez dwa lata towarzysze w gminie i powiecie zachłystywali się tymi lub innymi sukcesami gospodarczymi spółdzielni, nie zastanawiając się nad koniecznością politycznej umocnienia organizacji partyjnej...

Sytuacja w Wilkowicach wymaga natychmiastowego uzdrowienia. Towarzysze w KG i KP winni skończyć z odwiecznymi odwiedzinami wycieczkowiczów w Wilkowicach...

Należy zapoznać wahaających się towarzyszy z ich obowiązkami partyjnymi, a w stosunku do tych, którzy prowadzą rozbiłkową robotę, wyciągnąć słuszne wnioski.

JAN ADAMOWSKI

HASŁO FRONTU NARODOWEGO A NARÓD SOCJALISTYCZNY

Hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, rzucone przez VI Plenum KC PZPR, jest wyrazem głębokich przeobrażeń...

Dzisiaj, kiedy niebezpieczeństwo wojny zastrzyło się, kiedy imperializm amerykański używa gwałtownie hitlerowskie hordy i przywraca władzę hitlerowskiemu podlegaczom...

Ten twórczy wysiłek naszej wspólniejszej klasy robotniczej, naszego chłopstwa pracującego, naszych inżynierów, techników, profesorów i literatów, lekarzy i nauczycieli...

Naród nasz staje się więc nowym narodem, nabiera nowych cech. Jedną z podstawowych cech narodu socjalistycznego jest jego zwartość i jedność...

Określmy więc dokładniej, z kogo składa się naród socjalistyczny i jakie są jego cechy. By dać odpowiedź na to pytanie, wyjaśnijmy sobie najpierw, jakim narodem nasz był dawniej...

Proletariat i chłopstwo pracujące, mimo że stanowiły większość narodu w Polsce przedwojennej, mimo że byli prawdziwymi twórcami bogactw narodowych...

Strajk robotników Barcelony, który po 12 latach rządów sprawę ludu hiszpańskiego — generała Franco, znów porwali się do walki z wyzyskiem i krwawym reżimem faszystowskim...

Warto o nich przypomnieć szczególnie dziś, w 15 rocznicę bohaterstwa strajku robotniczego w fabryce „Semperit” w Krakowie.

Rok 1936. Fałszywa strajkowa rolnia nieprzerwanie pogłębiała się od r. 1931. W strajkach tych decydującą rolę odegrała Komunistyczna Partia Polski...

Strajki te nabierały coraz bardziej politycznego charakteru. Wymierzone są przeciw polityce głodu i nędzy, przeciw postępującej faszystyzacji Polski...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

prezentowały interesy całego narodu? Burżuazja dawno już stała się klasą wsteczną...

Trzosem naszego narodu są teraz robotnicy, chłopci pracujący i inteligencja pracująca. Decydują oni o tempie naszych przemian w kierunku socjalizmu...

Wszystko to dzieje się w naszej odrodzonej ojczyźnie, która dzięki pomocy Związku Radzieckiego odzyskała niepodległość, a po obaleniu władzy kapitału i ujęciu steru rządów państwowych przez proletariata...

Między fałszem, że naród nasz staje się narodem socjalistycznym a hasłem frontu narodowego, istnieje nierozdzielny związek. Utworzenie frontu narodowego jest możliwe i konieczne dlatego, że poza garstką wyzyskiwaczy...

jest możliwe i konieczne dlatego, że poza garstką wyzyskiwaczy, którzy gotowi są sprzedać ojczyznę dla ratowania własnej kieszeni...

Szerzej aktywizować w tej walce proletariata, jeszcze mocniej skupić wokół niego chłopów pracujących, szerzej wciągnąć inteligencję pracującą...

E. LIDZKA

obcych, którzy dziś ucziwie stają do pracy — oto zadanie i cel frontu narodowego.

„Pamiętajmy — mówił towarzysz Bierut — że celem frontu narodowego jest przede wszystkim spotęgowanie naszej zwartości, naszej siły, podległości naszych rezerw społecznych, tj. chłopów pracujących, inteligencji, drobnomieszczaństwa miejskiego...”

Front narodowy, to potężna dźwignia, wywołująca w pełni uczucia patriotyczne, tak głęboko tkwiące w każdym Polaku...



ZMP-ówka Helena Sas jest znaną przodownicą pracy w ZPB im. 1 Maja. Ob. Sas pilnie kontroluje wykonanie swej codziennej bazy produkcyjnej.

W 15 rocznicę bohaterstwa strajku w fabryce „Semperit” w Krakowie

Strajk robotników Barcelony, który po 12 latach rządów sprawę ludu hiszpańskiego — generała Franco, znów porwali się do walki z wyzyskiem i krwawym reżimem faszystowskim...

Warto o nich przypomnieć szczególnie dziś, w 15 rocznicę bohaterstwa strajku robotniczego w fabryce „Semperit” w Krakowie.

Rok 1936. Fałszywa strajkowa rolnia nieprzerwanie pogłębiała się od r. 1931. W strajkach tych decydującą rolę odegrała Komunistyczna Partia Polski...

Strajki te nabierały coraz bardziej politycznego charakteru. Wymierzone są przeciw polityce głodu i nędzy, przeciw postępującej faszystyzacji Polski...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

W tymże dniu 450 robotnicy i robotników rozpoczęło strajk okupacyjny w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” w Krakowie...

etc. W nocy z 20 na 21 marca na teren fabryki wtargnęła policja. W wyniku krwawej masakry przy usuwaniu robotnic, trzy z nich zostały ciężko ranne.

Ok jak opisuje wypadki w „Sempericie” pismo sanacyjne „Kurier Po Ranny”, którego nie można posiadać o jakiegokolwiek sympatie do proletariatu:

„Jak stwierdza min. Raczka-wicz wkroczyła ona (policja — przyp. nasz) do okupowanej fabryki w nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia i siłą usunęła strajkującą załogę. Gdzie działała policja, tam oczywiście, działała logika obojętnego rozkazu, który na swojej drodze nie uwzględnił żadnego oporu, nie wdaje się w żadne sentymenty. Toteż naturalną już ową logiką było konsekwentne, że robotnice, nocujące w fabryce, wyrzucono na dwór w koszulach i boso, że je potem w takim ubiorze gnano, jak pokutnik...”

Pod presją wzburzonego proletariatu krakowskiego, władze miasta Krakowa musiały się zgodzić na zorganizowanie wielkiego, ogólnomiejskiego wieceu protestacyjnego, który wyznaczono na poniedziałek — 23 marca. Na wieceu, zorganizowanym przez lewicę, mówcy podkreślali wielkie poświęcenie i bohaterstwo strajkujących robotnic i robotników fabryki „Semperit”, którzy nie chcą dopuścić do wywiezienia w czasie strajku maszyn i towarów z fabryki, kładli się pod auta ciężarowe. Na wieceu tym domagano się przyjęcia wszystkich postulatów, wysuniętych przez strajkujących robotników „Semperit”.

Wracając z wieceu, robotnicy natknęli się na stojące, zwarta oddziały policji, które zaczęły strzelać do zgromadzonych. Grad kamieni posypał się na sanacyjnych oprawców. Starcia z policją na ulicach Krakowa trwały ok. 7 godzin. Na plantach i w innych punktach miasta robotnicy ustawili barykady.

W wyniku starć z policją wielu robotników zostało zabitych. Dokładnej liczby nie udało się ustalić, była ona ukrywana przez władze sanacyjne. W oficjalnym komunikacie musiało jednak przyznać, że zabitych zostało 8 robotników, a 26 osób było

rannych (z czego dwie zmarły). Strajk w fabryce „Semperit” i następujące w związku z nim wypadki poruszyły nie tylko Kraków; wypadki krakowskie wzburzyły cały proletariata, całe społeczeństwo polskie.

Pomimo przemilczenia ich przez prasę burżuazyjną, cała Polska wiedziała o nich jeszcze tego samego dnia. 24 marca we wszystkich większych zakładach przemysłowych Warszawy, Łodzi, Katowic, nie mówiąc już o samym Krakowie, robotnicy ogłosili 24-godzinny strajk protestacyjny, podkreślając w ten sposób swą solidarność z robotnikami „Semperit”.

W dniu tym KPP-owcy zorganizowali w całym kraju wiece i masówki, wyjaśniając robotnikom znaczenie i wymowę polityczną krwawych wypadków w Krakowie. Strajk w „Sempericie” zakończony został zwycięstwem robotników.

Pogrzeb 8 bohaterów polskiej klasy robotniczej odbył się w środę, dnia 25 marca. Ale już od wtorku wieczór przed trumnami, ustawionymi na katafalkach w domu CZG, przewijali się przez całą noc tysiączne rzesze robotników.

Nad grobami wygłoszone zostały przemówienia, na trumnach rosła góra wieńców. Na wieżach leżał wieńiec z głogu, pochodzący od bezrobotnych, a obok niego również skromny — jakże wymowny napisem: „Józkowi — narzeczonej”. Miał lat 21. W dniu tym robotnicy na czas pogrzebu przegrali pracę we wszystkich zakładach i fabrykach w kraju.

Mimo szykan i represji, udział w pogrzebie wzięło około 100 tys. ludzi. Przybyli również liczne delegacje chłopów. Wyrazem solidarności z bohaterami robotnikami „Semperit” były sumy pieniężne, przekazywane rodzinom poległych. W samym Krakowie zebrano 1833,72 zł., duże kwoty pieniądze napływały również ze zbiorów przeprowadzanych i w innych miastach Polski.

R. BUDZYŃSKI

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

V. Od współpracy pomagaczki i tkaczki zależy sprawny przebieg produkcji

Niewątpliwie dzięki dobrej i sumiennej pracy pomagaczki, tkaczka może osiągnąć wyższe wyniki produkcyjne. Ja swój zawód pomagaczki bardzo lubię i staram się pracować tak, aby tkaczka miała zawsze ułatwioną pracę.



Osnowa zerwana. Tkaczka wiąże nici za nicielnicą i podaje pomagaczce, która je wciąga w oczko nicielnicy i do ploty. W ten sposób wryw zostaje szybko usunięty.

Każdego dnia przychodzę wcześniej do pracy i chodzę po partii, obserwując krosna. Jeżeli spostrzegam na przykład zerwaną nić w osnowie, czy też gniazdo na którymś krosnie, natychmiast przystępuję do pracy, nie zwalając na to, że nie ma jeszcze tkaczki z mojej zmiany. Chodzi mianowicie o to, aby zryw, czy gniazdo, jak najszybciej usunąć, a tym samym uruchomić krosno, aby moja tkaczka miała potem przy pracy jak najmniej postójów.

Jeśli mam trochę czasu, to znaczę wtedy, kiedy zrywki i gniazda nie jest dużo, chodzę od jednej tkaczki do drugiej i pomagam im w pracy. Sprawdzam czółenka, czy nie są skaleczone, to znów o gniazdam osnowy, przynajmniej skrzyżowane nici, czy brze gi, albo też zastępuję tkaczkę przy krosnach, kiedy ta musi na chwilę odejść.

Staram się być zawsze na miejscu, aby mnie tkaczki nie szukały, kiedy potrzebują pomocy. Jeżeli na przykład w tkaninie utworzy się gniazdo, wtedy przedzieram ją na kilka części i przepuszczam nitkę między płocną a nicielnicami, aby szybciej wypruć kawalek tkaniny z błędem. Następnie z pomocą tkaczki cofam osnowę i dokładnie reguluję oraz odpowiednio nakrećm tkaninę, aby nie powstało niedobie. Przy dużym zrywku, kilkudziesięciu i więcej nici, wiąże przede wszystkim te nitki, które pozostały w nicielnicach. Nitki, poprzerywane na nicielnicach (przy czym niektóre z nich są bardzo krótkie), staram się wiązać i tak prostować, aby nie następowało pokrzyżowanie osnowy. Przy zrywach, gdy nitki są równe, wiąże je skręcam, aby pęki nie były zbyt skupione, gdyż wtedy łatwiej się zarabia tkaninę.

Zgodna współpraca pomagaczki z tkaczkami ma wielkie znaczenie dla produkcji. Ja ze swej strony dodam jeszcze, że jeżeli tkaczka uzyskała wyższe wyniki konanie bazy produkcyjnej, to więcej zarobi, tak ona, jak również pomagaczka. Dlatego uważam, że każda pomagaczka powinna racować jak najsumiennie. Dzięki temu, osiągnie nie tylko większe zarobki, ale przyczyni się również do wzrostu produkcji.

LUCJA HENNIK pomagaczka z ZPB im. Róży Luksemburg

Dzieło pokoju i zbrodnicą wojny

Leżą przede mną trzy listy niemieckie, otrzymane w ciągu ostatnich paru tygodni. Jeden spod Berlina z życzeniami na święta od starej Niemki, która była w Łodzi przez kilka miesięcy po wojnie, po tem wyjechała do Niemiec i oddała nam długo straciłszy z nią kontakt. Aż dopiero po moim wystąpieniu na Krajowym Niemieckim Kongresie Obróńców Pokoju, w listopadzie, w Berlinie, napisała serdeczny list, do którego dołączyła moją fotografię, wyciętą z jakiejś gazety niemieckiej. Odład serdecznie pisuje co jakiś czas do moich dzieci.

Drugi list od nieznanego Niemca z Hamburga. Pisze o swojej akcji pokojowej, nawiązuje do wrażeń z II Światowego Kongresu w Warszawie i przesyła mi pozdrowienia.

I wreszcie trzeci, od grupy studentów—robotników Uniwersytetu w Halle—Wittenberg. Ten ostatni — to rezolucja polsko—niemieckiej przyjaźni, powzięta na wiecu w obronie pokoju i zakończona życzeniami pomyślnego rozwoju Uniwersytetu Łódzkiego dla dobra ludzkości.

z doniosłymi uchwałami berlińskimi przypomina takie drobne epizody, jak wymienione trzy listy niemieckie?

— Odpowiedź jest prosta. — Uchwały Światowej Rady Pokoju — to nie są akty dyplomacji. Ich sens nie wyraża się w perfidnym języku obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, dla których agresorem w Korei są Chiny, a nie Ameryka. Propaganda wojenna imperialistycznych władców Ameryki i Anglii na wszelkie sposoby urabia opinię moralną swoich krajów, aby ją skłonić do akceptowania nie tylko wojennej agresji na Korei, lecz także do odbudowy hitlerowskiej armii niemieckiej i nowej wojny światowej. Przeciwnością obozu pokoju i obozu wojny trzeba sprowadzić do najprostszych faktów, a wtedy oczywistość zbrodni, przygotowywanej

Prof. dr. J. Chałasiński
rektor Uniwersytetu Łódzkiego

przez amerykański imperializm, wystąpi z całą jaskrawością.

Te proste fakty znajdują wyraz w tych przytoczonych listach, świadczących o tym, gdzie i jak się buduje dzieło pokoju. Po tej stronie wielki historyczny wysiłek wytepienia militarysty i zniszczenia raz na zawsze odwiecznego niebezpieczeństwa wojny. Po tamtej stronie — renesans hitlerysty.

Jakie siły mobilizuje nasz front pokoju? — Mobilizuje siły wszystkich, którzy budują wielkie elektrownie Związku Radzieckiego, budują techniczne podstawy nowego ustroju społecznego, tych wszystkich, którzy budują nową Warszawę i Nową Hutę, tych wszystkich, dla których realizacja Planu 6-letniego oznacza wielką przyszłość Polski Ludowej. — Co obok wojny przeciwstawia tej wielkiej historycznej mobilizacji twórczych sił człowieka,

mobilizacja zbrodniarzy całego świata?

Na tym tle trzeba traktować doniosłe uchwały Światowej Rady Pokoju, która się stała wyrazem moralnej opinii świata. I trzeba się wnieść głęboko w pełne historycznej treści słowa Generalissimusa Stalina, że „pokoju będzie zachowana i utrwalona, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca”.

Nie ma narodów zbrodniczych. Ale mobilizacja zbrodniarzy, jaką dokonują imperialiści anglo-amerykańscy — to widmo odradzającego się hitlerysty, widmo narodu, opawanego przez zbrodniarzy i niosącego zgubę ludzkości.

Makulatura - cennym surowcem

Na zebraniu młodzieżowym, poświęconym uchwałom VI Plenum KC PZPR, omówiono dokładnie zagadnienie obniżenia kosztów własnych.

W toku dyskusji okazało się, że pracownicy nasi nie doceniali znaczenia makulatury jako surowca w przemyśle papierniczym. Makulatura nie była dotychczas należycie wykorzystana do przeróbki. Nadaje się ona doskonale do wyrobu papierów pakowych, szarej tektury, zastępuje też surowiec włókniste potrzebne do produkcji, a przede wszystkim t. zw. ściery (masę papierniczą), otrzymywany z drewna przez obróbkę mechaniczną. Można powiedzieć, że jedna tona makulatury zastępuje taką samą ilość ściery, do wytworzenia którego potrzeba 3,5 m przestrzennego drzewa, inaczej mówiąc 15 ton makulatury

odpowiada takiej ilości ściery, dla wytworzenia której potrzebne jest drewno z jednego ha lasu.

Kiedy zanalizowaliśmy to zagadnienie, dostrzegliśmy na tym odcinku poważne rezerwy. Nasza młodzież ZMP-owska zobowiązała się zbierać makulaturę i oddawać do Zbiornicy Centrali Odpadków. Przyczyni się to w poważnym stopniu do zmniejszenia kosztów własnych produkcji oraz przyniesie dużo oszczędności.

Uważamy, że młodzież ZMP-owska w innych zakładach pracy powinna zainteresować się tym zagadnieniem i przyczynić się do zrealizowania wielkich zadań nakreślonych nam w uchwałach VI Plenum KC PZPR.

E. ANDRZEJCZAK
Centralne Laboratorium Celulozowo-Papiernicze.

Majster - odpowiedzialnym kierownikiem OGNIWA PRODUKCYJNEGO

Jednoosobowe kierownictwo jest jedną z podstawowych zasad zarządzania socjalistycznym przedsiębiorstwem. Przemysł nasz, korzystając z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego, w coraz większym stopniu przestawia się na koncentryczną organizację kierownictwa zakładów produkcyjnych. W strukturze tej dyrektor naczelny przedsiębiorstwa skupia w swych rękach całokształt działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, dyrektor techniczny — działalność produkcyjną — techniczną, kierownik oddziału — działalność produkcyjną oddziału, a majster zmianowy i majster zespołu — działalność produkcyjną zmiany i zespołu. Taka organizacja daje każdemu kierownikowi na odpowiednim szczeblu pełnię władzy i obciąża go pełną odpowiedzialnością osobistą za powierzony mu odcinek.

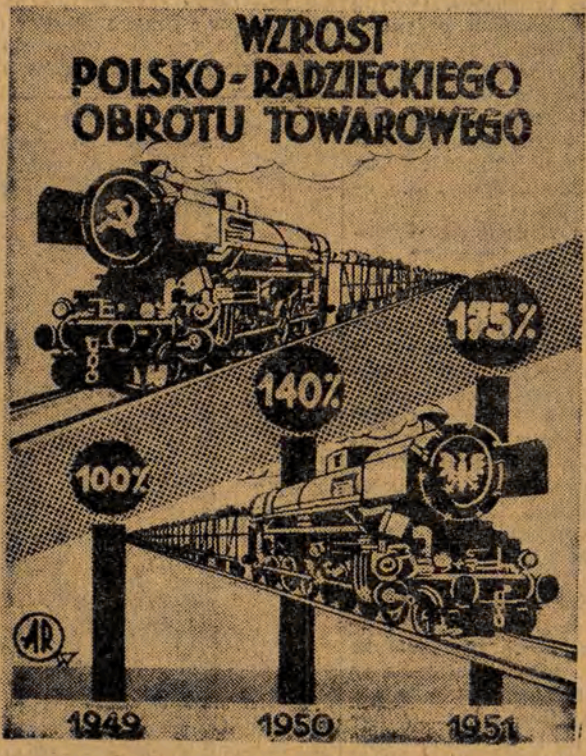
musi znaleźć oparcie we właściwym stosunku do miejsca pracy ze strony kolektywu robotniczego. Wśród założeń rysuje się w tym zakresie zasadniczy przełom.

Ważnym wreszcie obowiązkiem majstrów w zakresie produkcji jest kontrola wykonania planów odcinkowych i jakości produkcji. Majster musi nie tylko znać dokładnie plan swego odcinka w rozbieleniu na plany dzienne i zmianowe, lecz również stanowić transmisję doprowadzenia planów do stanowisk pracy i poszczególnych robotników.

Majster powinien również współdziałać w organizowaniu współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego, w przygotowaniu narad produkcyjnych, opiniować wnioski o przeszerzowanie robotników do wyższej kategorii, dbać o zachowanie socjalistycznej dyscypliny pracy, o bezpieczeństwo i higienę pracy, o kulturę miejsca pracy.

Obowiązki majstrów i wynikające z nich uprawnienia są — jak widać — rozległe. Majster zajmuje ważne miejsce w organizacji kierownictwa produkcyjnego. Wymaga to od niego stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, powiązania się poprzez dokładną znajomość planu odcinkowego z planową działalnością całego przedsiębiorstwa.

B. W.



Nie wiem, kto był inicjatorem tego ostatniego listu do łódzkiego studentów... może ten student niemiecki, który siedział koło mnie na artystycznym wieczorze w Państwowej Operze w Berlinie, gdzieśmy wszyscy entuzjastycznie witali radzieckiego kompozytora Nowikowa, twórcę pięknego Hymnu Młodych, któryśmy wówczas śpiewali razem w swoich narodowych językach.

Po tamtym Niemieckim Kongresie Pokoju mieliśmy Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie, a ostatnio Berlińską Sesję Światowej Rady Pokoju, której wynikiem są doniosłe uchwały. — Berlińska Sesja wysunęła istotne zadania wobec zbrodniczej akcji wojennej imperialistów anglo-amerykańskich. Zadania te streszczają się w kilku punktach: pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej, demilitaryzacja Niemiec Zachodnich, zaprzestanie militarności Japonii i wreszcie najwazniejsze — pakt pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami świata: Ameryką, Anglią, Francją, Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi. Dlaczego, zapytacie, w związku

PLANOWANIE „NA WYROST” to szkodliwy przeżytek

Jednym z elementów, wpływających na kształtowanie się kosztów produkcji w zakładach, ich zwykłe czy obniżkę, jest gospodarka materiałowa. Jednakże w wielu jeszcze przedsiębiorstwach nie jest ona prowadzona w sposób właściwy, nie jest odpowiednio kontrolowana przez organizację partyjną i związkową. Stać też w magazynach gromadzą się nadmierne zapasy artykułów gotowych, jak również zbędne zapasy materiałów pomocniczych co, rzecz jasna, nie wpływa dodatnio na gospodarkę zakładu.

Nagminną przyczyną powstawania zbyt wielkich zapasów materiałowych jest tak zwane planowanie „na wyrost”, albo jak się inaczej mówi — „chomikarstwo”.

Najlepszym przykładem takiego właśnie planowania „na wyrost” jest to, że wiele zakładów włókienniczych w roku ubiegłym zrezygnowało częściowo lub całkowicie z zamówień, złożonych w Przemysle Artykułów i

Tkanin Technicznych. I tak np. ZPB im. Okrzei z zamówionych w III kwartale roku 1950 — 758 czołenek tkackich, 390 bijków, 500 cevek skręcafkowych i 2250 wrzecienicowych zrezygnowały całkowicie. Podobne wypadki, w mniejszym lub większym stopniu, dotyczy również ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPW im. Waryńskiego, ZPB im. Harnaama, ZPB w Pabianicach i wiele innych zakładów.

Nie ulega wątpliwości, że wymienione zakłady gospodarowały w roku ubiegłym oszczędniej niż w latach ubiegłych, racjonalniej, że podniosły się poziom pracy ich brzydad remontowych i że dzięki zobowiązaniom oszczędnościowym załóg zmniejszone zostało zużycie tych artykułów.

Ale dowodzi to również, że planowanie w tych zakładach nie stoi jeszcze na odpowiednim poziomie, bo przecież, wiele artykułów można było zapotrzebować w mniejszych ilościach, a nie zrezygnować nastę-

nie z całych zamówionych pozycji. Zjednoczenie Artykułów i Tkanin Technicznych posiada również swoje plany produkcyjne, opracowane na podstawie napiwających zamówień. Nieodbiorenie zamówionych artykułów powoduje tam pewną dezorganizację, zaburzenia, które z kolei odbijają się ujemnie na wzroście produkcji zakładów, podległych Zjednoczeniu oraz na ich gospodarce finansowej.

Praca wydziałów zaopatrzenia w zakładach włókienniczych musi być bardziej powiązana z działalnością oddziałów produkcyjnych. Metoda suchego w wielu wypadkach zgola bezdusznego przeliczania norm materiałowych na jednostkę produkcji jest nie życiowa. Trzeba brać pod uwagę również i wiele innych, nowych elementów przy robieniu planów zaopatrzenia, trzeba przede wszystkim korzystać z uwag robotników, majstrów, techników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. Ich bogate doświadczenia, ich wnioski przyczyniają się niewątpliwie do usprawnienia gospodarki na tym tak ważnym odcinku, jakim jest zaopatrzenie i właściwe zaplanowanie dla poszczególnych zakładów materiałów pomocniczych.

(K)

Ważną rolę w tej strukturze powinni odgrywać majstrowie. Niedawna uchwała Prezydium Rządu wzmacnia rolę i znaczenie majstra w zarządzaniu produkcją, zapewniając mu miejsce pełnoprawnego kierownika podstawowego ogniwa produkcyjnego i czyniąc go odpowiedzialnym za wykonanie w swoim zakresie zadań planu.

Uchwała Rządu określa warunki, jakie powinien spełniać kandydat na majstra, sposoby rozszerzania jego wiadomości fachowych i ich sprawdzania oraz umiejscowienie majstrów w strukturze organizacyjnej kierownictwa. Równocześnie uchwała określa obowiązki majstra. Pełne i świadome wykonywanie tych obowiązków zapewni stałe podnoszenie na wyższy poziom i usprawnianie organizacji procesów produkcyjnych w zakładach przemysłowych.

Majster, jako bezpośredni kierownik grupy pracowników, powinien rozdzielać pracę między robotników stosownie do kwalifikacji każdego z nich. W ten sposób wpływa on nie tylko na właściwe wykorzystanie siły roboczej, lecz decyduje również o właściwym wykorzystaniu urządzeń trwałych, a w efekcie końcowym — o jakości pracy ludzi, o podniesieniu wydajności, o wzroście ilościowym i jakościowym produkcji, o obniżeniu kosztów własnych produkcji.

Obowiązki przestrzegania przepisów o prawidłowej obsłudze urzą-



Irena Fiolek, tkaczka z Nowej Tkanin Zakładów im. Stalina, jest wzorem dobrej pracownicy. Obsługuje 6-krosien, wykonuje swą bazę produkcyjną w wysokości 110 — 115 proc.

KOBIETY w nowym zawodzie

W Przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych, Ekspozytura w Łodzi, została zorganizowana kolumna kobieca, zatrudniona przy budowie linii napowietrznych. Jest to pierwsza kolumna kobieca w Polsce, wykonująca tego rodzaju prace.

Kolumna ta w składzie 9 kobiet, z kierownikiem kolumny i technikiem budowy, ob. Hanią Woźniak, pracuje przy budowie linii telekomunikacyjnej na terenie woj. łódzkiego.

Dotychczasowe wyniki pracy wskazują, że kobiety, pracujące po raz pierwszy w tej dziedzinie, wywiązują się ze swych zadań należycie. Najlepszym tego dowodem są przekraczane normy dzienne. Jak widać, kobiety przewyższyły wszelkie trudności i oparowały nowy zawód. Co więcej, kolumna kobieca postanowiła do współzawodnictwa ze wszystkimi kolumnami męskimi.

Ekspozytura PRT na terenie całej Polski, winny wziąć przykład z Ekspozytury Łódzkiej i zorganizować na swoim terenie kolumny kobiece.

Zygmunt Smela
Ekspozytura w Łodzi
Przeds. Robót Telekomunik.

Oknem korespondenta

WIĘCEJ ZAINTERESOWANIA DLA RACJONALIZATORÓW

Należy więc pomyśleć o oddaniu jej do użytku.

Jan Krygier
ZM im. Strzelczyka

Nadeszła już wiosna, ob. Rozenfeld, czas więc wrócić do stych obowiązków!

S. Latus
ZPB im. Dzierżyńskiego

KROJCZYNIĘ - KORABELNIKOWCY.

Przodujące krojczynie tkanin w naszych zakładach: Kozaliewicz, Cierlikowska, Lewandowska i Krasczyńska podjęły zobowiązanie wprowadzenia w swej pracy oszczędności systemem Korabelnikowej i wykrawania części ubrań z tkaniny o 5 cm. więcej. Z zaoszczędzonego materiału sporządzą przez dwa dni w miesiącu kołnierze i latki.

Janina Kowalska
Zakłady Wyróbów Azbestowych

INSTRUKTORZE — OBUDZ SIĘ!

Nasze kółko sceniczne od 3 i pół miesiąca przeprowadza próby nowej sztuki, lecz bez widocznego rezultatu, gdyż instruktor, ob. Rozenfeld, nie uczestniczy na próbach. Czołowiec kółka starał się o budowę go = „nieudziwie dziego snu”, ale bez skutku.

Jacenty Sliwarski
ZPB im. Marchlewskiego

NIETYKORZYSTANA OSTRZAŁKA

Ostrzałka do wiertel szwedzkiej produkcji nie jest wykorzystywana w naszej fabryce, gdyż przystosowana została wyłącznie do wiertel prostych. My natomiast używamy przecażnie krzywych.

W Domu Kultury naszych zakładów widnieje uprzedzie szyld kółka Morskiej, lecz to jest jedyny przejaw istnienia. Praca kółka „leży” u nas ze wszystkimi dokumentami (legitymacja, instrukcje itp.) w biurku jednego z członków zarządu, ob. Wojciechowski.

Jan Gajewski
ZPB im. Stalina

NA RZECZ BUDOWY NOWEJ HUTY

115 pracowników Zakładu Skrzyniarskiego Nr 2 w Łodzi zadeklarowało oddawać na rzecz budowy Nowej Huty 0,25 proc. zarobków brutto w przeciągu 6 miesięcy. Wzywają oni pracowników innych instytucji z terenu Łodzi i województwa do podjęcia podobnej inicjatywy.

Z. Mrozowski
Zakład Skrzyniarski Nr 2

Wyjaśniamy pojęcia ekonomiczne

PLAN TECHNICZNY

Tow. Minc w jednym ze swych przemówień określił plan techniczny, jako „całokształt środków technicznych i naukowo-badawczych, potrzebnych dla ulepszenia lub rozwoju produkcji”.

CO TO JEST PLAN TECHNICZNY?

Plan techniczny ustala środki i metody, dzięki którym zakład przemysłowy uzyska korzystne zmiany w procesie produkcyjnym, osiągnie lepsze wyniki w pracy w porównaniu z poprzednim okresem.

Jeśli np. transport wewnętrzny w fabryce stanowi tzw. wąskie gardło zakładu, jest zorganizowany prymitywnie, opiera się na sile ludzkiej i uniemożliwia wykorzystanie pełnej mocy produkcyjnej zakładu, to plan techniczny powinien przewidywać mechanizację transportu, zastosowanie dźwigów, suwnic itd.

Plan techniczny pokazuje również efekt, jaki przyniesie realizacja zamierzenia. A więc w przytoczonym przykładzie plan pod przewidywany wzrost wytwórczości, ilość robotników, których z robot transportowych będzie można przenieść do pracy produkcyjnej oraz wskaże rozmiary obniżki kosztów własnych — wszystko dzięki zmechanizowaniu transportu

wewnętrznego. Plan techniczny zawiera również zestawienie wydatków na wykonanie usprawnień organizacyjnych no-technicznych oraz korzyści finansowych, uzyskanych z ich realizacji.

Jeśli zakład przemysłowy na uruchomienie nowego oddziału produkcyjnego, lub zmiany asortymentu wyrobu, to wszystkie te zagadnienia rozstrzyga również plan techniczny.

JAK UŁOŻYĆ PLAN TECHNICZNY?

Ażebymy ułożyć plan techniczny, musimy przede wszystkim wiedzieć, czym rozporządzamy. To, czym fabryka dysponuje, ujmuje się zazwyczaj w tzw. pasporcie zakładu. Paszport ten daje bilans stanu posiadania. Jasne więc, że treścią jego będzie: zajmowana powierzchnia, ilość i rodzaj budynków, odległość od dróg kołejowych lub szos, system zasilania zakładu w energię, rodzaj parku maszynowego, rezerwy robocze w danej miejscowości, możliwości szkolenia itd. Paszport zakładu, to bardzo obszerny dokument, zawierający rysunki, wykresy, tablice i wyjaśnienia. Daje on podstawę do dokładnego przeanalizowania możliwości rozwojowych zakładu. Ale to jeszcze nie wszystko. Trzeba przecież również wiedzieć to,

czego od zakładu żąda państwo. Fabryka samochodów np. może produkować auta różnego typu. A jakie są potrzebne? Odpowiedź na to pytanie dają organa kierownicze, to jest ministerstwa i centralne zarządy przemysłowe. Dopiero na bazie tych wszystkich danych, odgórnie wytycznych i paszportu zakładu opracowuje się konkretne wnioski, które przyjmują postać planu technicznego.

TRZY ZASADNICZE SKŁADNIKI

Składa się on z trzech zasadniczych działów — tzw. danych podstawowych, wskaźników techniczno-ekonomicznych i części opisowej.

Dane podstawowe pokazują cyfrowo, jak w określonym czasie zmieniają się poszczególne elementy. Np. może być przewidziane zastąpienie pracy 50 tokarek i 10 automatów tokarskich pracą 30 tokarek i 14 automatów. Dzięki tym zmianom zwolni się część hali fabrycznej dla innych celów, osiągnie się większą wydajność, nastąpi zmniejszenie kosztów.

Te efekty, będące wynikiem realizacji planu technicznego, ilustrują wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Np. ilość wyrobów, przypadająca na 1 metr kwadratowy powierzchni pro-

dukcyjnej będzie ilustrować stopień wykorzystania zabudowań fabrycznych. Plan techniczny zabiega się ściśle z planem produkcyjnym, z planem finansowym, zatrudnienia, remontów, kosztów własnych itp.

KONIECZNOŚĆ WSPÓLDZIAŁANIA ZAŁOZI

Pracownicy planowania technicznego śledzą niedomaganie techniczne zakładu i projektują wprowadzenie zmian i ulepszeń. W pracy swej powinni oni w znacznie większej niż do tychczas mierze uwzględniać wnioski robotników racjonalizatorów i nowatorów produkcji, współpracować z klubami racjonalizatorów, informować załogę o swoich zamierzeniach, przedstawić jej projekty usprawnień, które robotnicy niewątpliwie uzupełnią niejednym cennym pomysłem.

Plan techniczny nie jest u nas jeszcze opracowywany we wszystkich zakładach przemysłowych. Niektóre fabryki stosują go już od roku 1949. W okresie realizacji Planu 6-letniego znaczna większość zakładów produkcyjnych będzie objęta planowaniem technicznym, które stanowi nader ważny czynnik w dźwiganu gospodarki narodowej i techniki na coraz wyższy poziom

U. B.

Skup skór surowych

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” kupują wszelkie skóry w stanie surowym. Cena skór nie-reglamentowanych wzrosła w roku bieżącym o 300 procent w stosunku do ubiegłego. Do skór reglamentowanych należą skóry świńskie i z bydła rogatego oraz koniskie.

Podwyższone ceny dotyczą skór baranich, kozich, króliczych, zajęczych, sarnich, jelenich, dziczych, lisich, wyder, kun, piżmowców, tchórzy, kretów, kotów, psów i wszelkie inne.

Cena skóry baraniej z pełną wełną (4,5cm) wynosi 120 zł. króliczej — od 1,95 zł. do 15 zł., zajęczej od 2 do 10 zł., koziej — 1 kg — 30 zł. Cena każdej skóry zależna jest od jej stanu, tj. od właściwego zdjęcia i dobrej konserwacji. Przede wszystkim chodzi o to, aby nie było w niej dziur. Skóry ciężkie należy konserwować przez solenie, lekkie przez suszenie.

Powiat piotrkowski posiada dość bogatą faunę, żyjącą w stanie dzikim.

Możliwość skupu tego surowca są zależne od zrozumienia przez ludność, że żaden skrawek skóry nie powinien się zmarnować.

KRONIKA PIOTRKOWA

Mleczarnia piotrkowska usprawnia produkcję

Na drodze do zmniejszenia kosztów produkcji, Mleczarnia Powiatowego Zakładu Mleczarskiego uzyskała poważne sukcesy, które zmieniły w zupełności dotychczasowy styl pracy w tym zakładzie i w dużym stopniu wpłynęły na bieg produkcji.

Dokonano ulepszeń w przestarzałych urządzeniach zakładowych.

Do tego czasu, gdy chciano puścić w ruch jedną z maszyn — z konieczności puszczano wszystkie, gdyż wszystkie one, w liczbie 25, połączone były wspólnym pasem transmisyjnym. Trzeba było uruchamiać je jednocześnie, bez względu na to, czy potrzeba tego wymagała, czy nie. Ten stan rzeczy został zmieniony. Zainstalowano motorki elektryczne, co pozwala na odrębne uruchamianie maszyn i oszczędza, ponieważ daje to olbrzymią oszczędność prądu.

Podobnie ma się sprawa z oszczędnością węgla w serowni, gdzie dotąd, w celu osuszenia serów, palono specjalnie w dużym piecu, zużywając niepotrzebnie 20 kg. węgla dziennie, podczas gdy można było, tak, jak się praktykuje obecnie, ogrzewać serownię systemem rur, doprowadzających

Kurs bezpieczeństwa i higieny pracy

Stażaniem Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Prezydium MRN oraz przy współudziale Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbywa się w Piotrkowie pierwszy kurs dla referentów BHP.

Na kurs uczęszcza 70 słuchaczy, rekrutujących się prócz referentów zakładowych BHP, również z majstrów, brygadierów i przewodników pracy piotrkowskich z zakładów przemysłowych. Robotnicy zostali wytypowani przez swoje zakłady i w ramach awansu społecznego obejmą działy bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wykładowcami na kursie są siły techniczne, pedagogiczne oraz lekarze piotrkowscy.

Zakończenie kursu i uroczyste rozdanie dyplomów nastąpi w dn. 27 marca.

parę z głównego podgrzewacza (lokomobil). W ten sposób energia cieplna, używana przy produkcji serów tyłkowych nie kosztuje, a oszczędza się około 600 kg. węgla miesięcznie.

Ulepszono również system solenia serów, które odbywało się dotąd przez posypywanie, przy czym było rzeczą nieuniknioną, że pewna ilość soli musiała ulec rozsypaniu i zniszczeniu. Obecnie ser ry zanurza się w solance, oszczędzając w ten sposób w skali całej produkcji poważne ilości soli.

Dzięki tym ulepszeniom, jak również dzięki stworzeniu Powiatowego Zakładu Mleczarskiego, który odciażył całkowicie mleczarnię piotrkowską od całości prac administracyjnych i handlowych, mleczarnia osiągnęła znaczne oszczędności.

Wyniki współzawodnictwa w C.H.P.S.

We współzawodnictwie pracy w Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego w Piotrkowie, bierze udział cały personel. W ostatnim etapie najlepsze wyniki osiągnął robotnik CHPS, Włodzisław Nie wiarowski.

Rozwija się praca

Komitetu Obróńców Pokoju w Sulejowie

W Sulejowie odbyły się obrady Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju. W czasie obrad ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Do dnia 25 bm. przeprowadzona zostanie akcja uświadamiająca groźby remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W organizacjach społecznych, w zakładach pracy i w szkołach odbędzie się zebrania, na których wygłoszone będą okolicznościowe referaty. Prelegenci z ramienia komitetu zorganizują masówki w terenie.

Na zebraniu komitetu dokonano wyboru kierownika kolportażu czasopisma PKOP „Pokój zwycięża”, w osobie ob. Czesława Tymanowskiego. Zorganizowano pięć sekcji kolportażowych, które zobowiązały się zwrócić do dnia 25 bm. 70 nowych prenumeratorów tego czasopisma.

W tym celu zgło-

Spółdzielnia produkcyjna w Szpinalowie ukończyła przygotowania do akcji siewnej

Spółdzielnia produkcyjna w Szpinalowie (gmina Kamieński) posiada łącznie 101 ha użytków, w tym 55 ha gruntów ornych, 26 ha łąk, 15 ha pastwisk i kilka ha lasu.

W czasie siewów jesiennych spółdzielnia obsiała 25 ha żytem, zaś podczas nadchodzącej akcji siewnej będzie zasiana pszenica jara, owies, i jęczmień.

Nawozy sztuczne zostały już sprowadzone. Kwalifikowane ziarno siewne znajduje się już w magazynie spółdzielni.

Do spółdzielni przybyło w roku bieżącym 2 nowych członków. Jeden z nich ob. Mieczysław Turlejski wyróżnia się pracowitością i dbałością o dobro oraz rozwój wspólnego gospodarstwa. W kró-

tkim okresie czasu wyrobił już 26 dniówek obrachunkowych. Do równie mu pilnością w pracy syn jego Kazimierz Turlejski.

Ponieważ w spółdzielni byli członkowie, którzy nie brali udziału we wspólnych pracach, a źródłem ich egzystencji było zajęcie w przemyśle, zarząd przedsięwzięcia odpowiednio kroki. Uchwalaono, mianowicie, że członkiem spółdzielni może być tylko ten, kto pracuje w kolektywnym gospodarstwie, zaś nie odpowiadających tym warunkom pozabawia no członkostwa.

Przyniesi to niewątpliwie do usprawnienia gospodarki. Chłopi ze Szpinalowa z uwagą obserwują rozwój spółdzielni i wykazują chęć do wstępowania w szeregi spółdzielców.

Wójt

Opieka lekarska dla PGR w Milejowie

Wszyscy pracownicy Miejskiego Oddziału Obwodowego Zakładu Lecznictwa Pracowniczego w Piotrkowie (Roosevelta 3), zrzec się w Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, na odbytym ostatnio walnym zebraniu, po omówieniu nowych form współzawodnictwa, powzięli szereg zobowiązań.

Istniejący przy zakładzie pracy terenowy komitet współzawodnictwa pracy, roztoczył całkowitą opiekę lekarską nad PGR, w Milejowie. Pomoc lekarska będzie okazywana chorym, zgłaszającym się podczas przyjazdu ekip lekarskich, ponadto, wszyscy lekarze zobowiązali się do przyjmowania członków PGR w swoich gabinetach. Postanowiono szczególnie opiekę otoczyć dzieci pracowników PGR, w wyniku czego wszyscy dzieci członków PGR w Milejowie zostaną poddane badaniu lekarskiemu. Pochodzące ze

środków podejrzanych o gruźlicę, skierowane zostaną do Ośrodka Zdrowia. Na terenie PGR wygłaszane będą pogadanki z zakresu ochrony zdrowia.

Akceja ta pomyślana została jako długofalowa.

Koło Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia przy Miejskim Obwodzie ZLP w Piotrkowie liczy 74 członków i wykazuje ożywioną aktywność, biorąc zawsze czynny udział we wszystkich akcjach społecznych.

Nowy kiosk „Ruchu”

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch” uruchamia w tych dniach u zbiegu ul. Rooseveltowej i Przemysłowej, nowy kiosk gazetowy. Jest to pierwszy kiosk w robotniczej dzielnicy, sąsiadujący ze stacją towarową PKP i hutą szkła „Feniks”.

Rejon III zlikwidował analfabetyzm

W ubiegłą sobotę 17 bm. odbyło się w Szkole Podstawowej Nr 7 im. Elżbi Orzeszkowej uroczyste zakończenie IV z kolei kursu początkowego nauczania dla słuchaczy zamieszkałych w rejonie III.

16 kursantów i 5 ochotniczo uczęszczających otrzymało świadectwa ukończenia kursu nauki czytania i pisania. Ogółem na czterech zorganizowanych w bieżącym roku szkolnym kursach zdobyło umiejętność czytania i pisania 79 obywateli. Dzięki temu na terenie rejonu III nie ma już niepiśmiennych.

Do zakończenia przed terminem akcji likwidacji analfabetyzmu w rejonie III w Piotrkowie przyczynili się kierowniczka kursu ob. Szpernowa, oraz „pogotowie” złożone z 11 uczniów Państwowego Gimnazjum i Liceum im. B. Chrobrego, którzy zuchwali nad właściwą frekwencją kursantów na lekcjach.

W czasie uroczystości rozdania świadectw, starosta kursu ob. Kostrzewa i starostina ob. Woźniakowa wręczyli przedstawicielowi Prezydium RN ob. Augustyniakowi, pamiątkową gazetkę wykonaną przez kursantów.

Wszystcy kursanci otrzymali jako upominki wartościowe książki. Na bogatą część artystyczną uroczystości złożyły się recytacje, pieśni, tańce i satyra polityczna w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej Nr 7, Liceum Szklarskiego i Liceum Spółdzielczego.

„Wszystcy uczestnicy kursu — powiedział ob. Augustyniak — będą odtąd pełnowartościowymi obywatelami Ludowej Ojczyzny. Świadomi swej roli będą brali udział w budowie lepszej przyszłości, w budowie podstaw socjalizmu i obronie pokoju, poprzez realizację Planu 6-letniego”.

DZIŚ SESJA MRN

Dzisiaj, dnia 23 marca br., o godz. 10 rano, w Prezydium MRN w Radomsku, odbędzie się sesja zwykła Miejskiej Rady Narodowej. Na sesji tej między innymi będą omawiane sprawy pomocy sąsiedzkiej i kontraktacji roślin na terenie Radomska, przemianowanie kilku ulic oraz akcja sanitarno-porządkowa na terenie miasta.

KRONIKA RADOMSKA

Nowe formy współzawodnictwa w Radomszczańskich Zakładach Drzewnych

Dotychczas współzawodnictwo pracy w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego nie rozwijało się należycie. Przyczyną tego, między innymi, była jego dotychczasowa forma. Prac-

ownik, podpisując zobowiązanie o przystąpieniu do współzawodnictwa, deklarował podniesienie wydajności swej pracy. Ani rada zakładowa, ani zakładowy komitet współzawodnictwa pracy nie kontrolowały przebiegu podjętego współzawodnictwa, toteż niektórzy pracownicy po pewnym czasie zaniedbywali swe zobowiązania. Na skutek tego na liście przodowników pracy znajdowały się stale te same nazwiska, zaś cała załoga nie została wciągnięta do szlachetnej rywalizacji, o podniesienie wyników produkcyjnych.

Obecnie nowowybrana rada załogowa wraz z nowym komitetem współzawodnictwa pracy postanowiły opracować nowe formy współzawodnictwa, wzorując się na formach tego ruchu, przyjętych przez załogę Zakładów „Komuna Paryska”.

Komitet współzawodnictwa w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przystąpił do opracowania nowego regulaminu współzawodnictwa. Zasady nowego regulaminu przewidują, że każdy przystępujący do współzawodnictwa pracownik zobowiązuje się do przekraczania w określonym procentie swej normy produkcyjnej w pewnym określonym czasie. Zobowiązania mogą być różne. Pracownik może na przykład zobowiązać się do podniesienia jakości produkcji, do oszczędnego zużycia surowca i innych.

Nową formę współzawodnictwa indywidualnego winni odpowiednio propagować wśród załogi nie tylko zaufania i organizatorzy grup partyjnych. Współzawodnictwo według nowych form przyczyni się do przyspieszenia realizacji drugiego etapu Planu 6-letniego w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego.

Gminna Rada Narodowa w Koniecpolu broni chłopów przed kulackim wyzyskiem

Jednym z czynników zapewnienia sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych jest ściślejsze wykonanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Daje to możliwość wykorzystania w akcji siewnej wszystkich maszyn, sprzętów itp. pozostających w rękach bogaczy wiejskich. W roku ubiegłym nie zwrócono dostatecznej uwagi na właściwe realizowanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej, skutkiem czego bogacze wiejscy udzielając tej pomocy, wykorzystywali małorolnych i średniorolnych chłopów. Między innymi fakty takie miały miejsce również w gminie Koniecpol.

W roku ubiegłym ob. Franciszek Więcek, który otrzymał z re formy rolnej 3 ha ziemi ornej, musiał oddać bogaczowi wiejskiemu Kazimierzowi Staboszowi jeden hektar w dzierżawę za udzielenie mu przez niego „pomocy sąsiedzkiej”.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 23 marca 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Muzyka. 13.50 Utwory fortepianowe J. S. Bacha. 14.20 Pogadanka. 14.30 Muzyka. 14.50 Gra zespołu Wasiaka. 15.30 Aud. dla świetlicy dzielnicowej. 15.50 Muzyka. 16.25 Koncert chóru im. Piłsudskiego. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 (Ł) Koncert popularny. 17.45 Felieton. 18.00 (Ł) Koncert zyczeń dla drukarzy. 18.20

(Ł) „O pracy Komitetów Obróńców Pokoju w Dzielnicy Śródmiejskiej”. 18.30 (Ł) Uwertury i arie z oper Rossini’ego. 19.00 „Zapomnienie” — opow. S. Żeromskiego. 19.20 St. Moniuszko: „Widma”. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert zyczeń dla przodowników kopalni. 21.15 Aud. oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Nowości poetyckie. 22.15 Koncert (transmisja z Budapesztu). 23.00 Ostatnie wiadomości.

Centrala Ogrodnicza w Radomsku wykonała plan kontraktacji warzyw

Centrala Ogrodnicza w Radomsku wykonała plan kontraktacji warzyw w 102 proc. Kontraktacja prowadzona była za pośrednictwem gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz przez pracowników Centrali Ogrodniczej.

Chłopi radomszczańscy chętnie kontraktowali cebule, kapuste, buraki, marchew i inne warzywa. Najwięcej cebuli zakontaktowali chłopci gminy Dąbrowa Zielona, zaś najwięcej warzyw za-

kontraktowano w gminie Radomsko.

Zakontaktowane warzywa chłopi odstawiają w porze zbiorów do punktu skupu w Radomsku oraz do punktu skupu w gromadzie Ulesie. Niezależnie od tego, w porze zbiorów warzyw, czynne będą cztery punkty skupu, prowadzone przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Mieści się one będą w gminach: Maluszyn, Żytno, Wielgomłynny i Klomnice.

Wybór rady zakładowej w Miejskim Przeds. Remontowo-Budowlanym

Przed kilku dniami w świetlicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku odbyło się zebranie wyborcze do rady zakładowej pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności rady złożył ustępujący przewodniczący, ob. Henryk Hałaszczyk. Jak wynika ze sprawozdania, w działalności rady zakładowej były obok niewątpliwych osiągnięć również braki. Dobrymi wynikami wykazała się może rada na odcinku spraw społecznych, w mobilizacji załogi do przyspieszenia planu remontu. Do niedociągnięć w pracy związkowej w poprzednim okresie należy należało między innymi brak kontroli wykonania podejmowanych uchwał.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja. Ob. Kaźmierczak zwrócił uwagę, że ustępująca rada za-

kładowa w niedostatecznym stopniu starała się o zaopatrzenie załogi w odzież ochronną. Tow. Gabala mówiąc o zadaniach stojących przed radą w przyszłości podkreślił konieczność roztoczenia opieki nad pracownikami, którzy przyczyniają się do usprawnienia przebiegu prac remontowych.

W skład nowowybranej rady zakładowej weszli: jako przewodniczący ob. Henryk Hałaszczyk, na zastępcę powołano tow. Władysława Dąbrowicza, sekretarzem rady została ob. Sabina Stepien.

Obowiązkiem nowej rady zakładowej jest usunąć istniejące niedociągnięcia w pracy związkowej, ożywić działalność meżów zaufania, usunąć braki w zakresie zaopatrzenia robotników w odzież ochronną, przyczynić się do przyspieszenia realizacji rocznego planu pracy przedsiębiorstwa.

Na cześć ŚFMD

Zobowiązania ZMP-owców z Zakł. Przem. „Komuna Paryska”

Kilka dni temu w świetlicy Zakładów Przemysłowych „Komuna Paryska” w Radomsku odbyło się zebranie młodzieży ZMP-owskiej zatrudnionej w tych zakładach, na którym ZMP-owcy podejmowali wiele cennych zobowiązań dla uczczenia Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Członkowie koła Nr. 8 zobowiązali się zlikwidować na swoim terenie do dnia 4 kwietnia br. analfabetyzm. W tym celu zgło-

silo się 14 ZMP-owców, którzy zajmą się nauczaniem analfabetów. Członkowie tego koła wyrażają gotowość do podejmowania podobnych zobowiązań w przyszłości, o ile pozostałe koła ZMP na terenie fabryki.

Młodzież ZMP-owska brygady im. Karola Świerczewskiego i brygady im. Hanki Sawickiej zobowiązały się w ciągu bieżącego roku podwyższyć produkcję o 1 proc. ZMP-owcy z oddziału metalurgicznego zobowiązali się w oparciu o nowe formy współzawodnictwa brać udział w indywidualnym współzawodnictwie pracy.

Witając Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej młodzież ZMP-owska z Zakładów Przemysłowych „Komuna Paryska” w Radomsku podjętymi zobowiązaniami daje dowód niezłomnej woli walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Narada wytwórcza zespołu Piekarń Mechanicznych

Kilka dni temu w świetlicy Piekarń Mechanicznych Nr. 2 w Radomsku, odbyła się narada wytwórcza zespołu piekarń Nr. 2 i Nr. 3 z udziałem przedstawicieli PSS.

Referat na temat współzawodnictwa i oszczędności na terenie Piekarń Mechanicznych wygłosił sekretarz związku tow. Markiewicz.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, robotnicy postanowili przystąpić do zespołowego współzawodnictwa pracy, zobowiązując się jednocześnie do stałego oszczędzania węgla, światła itd. Zespół Piekarń Mechanicznych Nr. 2 współzawodniczy będzie w oszczędności z zespołem Nr. 3.

Dotychczas w pracy wyróżniają się ob. ob. Stefan Rechanek, Józef Sobkiewicz, Franciszek Zyman i Bolesław Włodarczyk — z zespołu Nr. 2, oraz ob. ob. Józef Winer, Zdzisław Koźlik i Wtorkiewicz z zespołu Nr. 3.

W celu usprawnienia pracy oraz osiągnięcia lepszych jej wyników, pracownicy Piekarń Mechanicznych Nr. 2 zwrócili się z prośbą do dyrekcji PSS o przydzielenie w jak najkrótszym

czasie potrzebnego sprzętu i narzędzi pomocniczych, potrzebnych do produkcji.

Dyrekcja PSS zobowiązała się dostarczyć potrzebne materiały i surowce, aby umożliwić pracownikom osiągnięcie jak najlepszych wyników we współzawodnictwie pracy.

Szczepienia przeciwdurowe

Wydział Zdrowia przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku od dnia 15 kwietnia rb. przeprowadzi akcję szczepienia przeciwko durowi brzuszemu od rocznika 1891 do 1946, na terenie Radomska i powiatu radomszczańskie. Nad przeprowadzaniem akcji ściślejszą kontrolę prowadzić będzie Powiatowa Kolumna Sanitarna przy Wydziale Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku.

Podlegający tym szczepieniom winni bezwzględnie zgłosić się do wyznaczonej przez Wydział Zdrowia punktów.

Osoby, które nie wypełnią obowiązku szczepienia, będą karane administracyjnie.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 23 marca 1931 r.

OD KAMIENICZNIKÓW MNIEJ — OD EMERYTÓW WIĘCEJ

Ministerstwo Skarbu obniżyło stopę podatkową od nieruchomości o 25 procent. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu podwyższyło podatki, pobierane od uposażeń służbowych, od emerytur i zaopatrzenia inwalidzkiego o 10 procent. W ten sposób zrobiono prezent dla kamieniczników kosztem inwalidów, emerytów i całego świata pracy.

„SKANDAL POLITYCZNY” W WARSZAWSKIM TEATRZE WIELKIM

Gazety donoszą o „skandalu politycznym”, jaki zdarzył się w warszawskim Teatrze Wielkim, w dniu urodzin Piłsudskiego. Mianowicie na uroczystą akademii Teatr Wielki wystawił operę Wieniawskiego pt.

„Król - kochanek”. Opera ma za treść pewien drastyczny fragment z życia króla Augusta II Mocnego. August II w „męskim negliżu” — uwiija się po scenie, w otoczeniu swych faworytów.

Obecny na przedstawieniu „rząd in corpore” z Mościckim na czele — opuścił demonstracyjnie przedstawienie, które było... pełne aluzji.

Gazety zapowiadają „masowe redukcje wśród bezcelnych artystów, którzy dopuścili się podobnej prowokacji”.

KATASTROFALNY SPADEK EKSPORTU

Spadek eksportu w miesiącu lutym, w porównaniu ze styczniem, wyniósł według wagi 171 tysięcy ton towarów wszelkiego rodzaju. Spadek ten określany jest na sumę ponad 171 milionów złotych.

TRZY DNI W MOSKWIE

(Korespondencja własna)

Po przyjeździe do Moskwy spotykamy na stacji delegację polskich i rosyjskich studentów. Serdecznym powitaniem nie ma końca. Jednak późna pora przypomina o upływającym szybko czasie. Wsiadamy w autobusy i ruszamy w drogę. Wszyscy z zaciekawieniem patrzymy przez okna samochodów. Z podziwem spoglądamy w górę, gdzie wysoko nad nami piętrzą się potężne masywne gmachy. Na szerokich, wykładanych asfalem ulicach, panuje wielki ruch. Wokoło migają tysiące różnokolorowych świateł. Jarzące się neonowe reklamy coraz to w innym miejscu zapalają się i gasną.

Dojeżdżamy do „Domu Komuny”. Jest to wspaniała, ogromna budowla. Wchodzimy do wnętrza. Co za niespodzianka! Spotykamy tu nie tylko kolegów radzieckich, ale również i Koreańczyków, Czechosłowaków, Rumunów, Węgrów oraz Bułgarów. W powietrzu brzmia rozmowy w różnych językach.

Następne dni spędzamy na wycieczkach. Pierwsze kroki kierujemy tam, gdzie spoczywa ciało Wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej —

Lenina. Jesteśmy na Czerwonym Placu. Przed Mauzoleum stoi rząd ludzi, ciągnący się na przestrzeni jakichś trzystu metrów. Stajemy w koleje i posuwamy się naprzód. Po prawej stronie piętrzą się potężne mury Kremla. Tam żyje i pracuje największy człowiek naszego wieku — towarzyszu Stalin. Po upływie piętnastu minut schodzimy w podziemie Mauzoleum. Panuje tu atmosfera wzniosłego spokoju i ciszy. Pełni skupienia oddajemy hold człowiekowi, który kierował rewolucją, pierwszemu Wodzowi Kraju Socjalizmu.

Nie możemy się zatrzymać. Lenina chce zobaczyć jeszcze dziś tysiące ludzi. Wychodzimy z Mauzoleum. Podążamy wzdłuż murów Kremla, gdzie spoczywają pochowani czołowi przywódcy rewolucji. Obok tych wielkich synów Rosji spoczywa

też polski komunista. Pod jego popieraniem widnieje napis: Feliks Dzierżyński.

Teraz udajemy się do Centralnego Muzeum im. Lenina. Oglądamy się jeszcze poza siebie. Widok Czerwonego Placu zamyka piękna, jak w bajce cerkiew Wasila Blazennego. Muzeum ilustruje bogato całe życie Lenina. Trudno oderwać wzrok od rozmieszczonych tu na ścianach wspaniałych obrazów. Przedstawiają one życie i zmagania Lenina od Jego najmłodszych lat, później wspólną walkę wraz z towarzyszem Stalinem o wyzwolenie rosyjskiego proletariatu spod ucisku carskiego. Wśród wielkiej ilości znajdujących się tu rzeźb, uderza potęgą wyrazu monument, wyobrażający stojąca na skale samochód pancerny, z którego przemawia Lenin.

Po obejrzeniu tych przebogato wyposażonych udajemy się do sali kinowej muzeum. Oglądamy tu film dokumentalny z życia Lenina. Następnie zwiedzamy słynne moskiewskie metro. Podziw nasz dla budownictwa socjalistycznego dochodzi do szczytu. Lśniący bielą i czystością hall uderzający swym ogromem i pięknnością, wprowadza nas na ruchome schody.

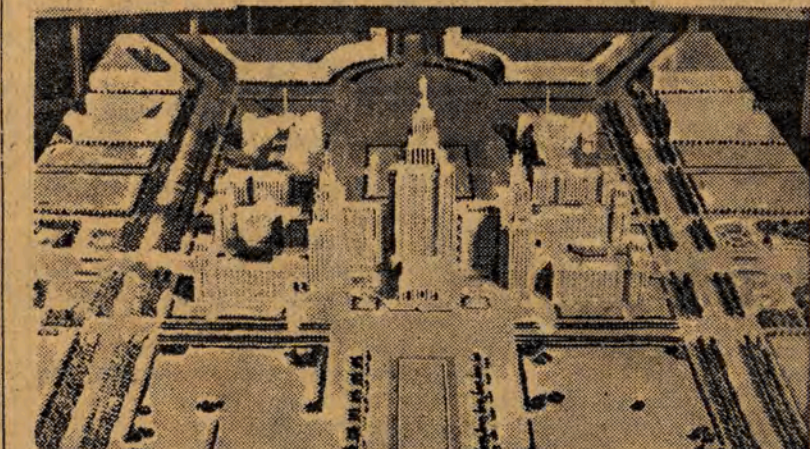
Zwiedzamy poszczególne stacje metra. Każda zbudowana jest w innym stylu, każda posiada swoiste piękno. Stacje Rewolucji na przykład, zdobną mosiężne posągi bohaterów robotniczo-chłopskiej armii rewolucyjnej. Z przyjemnością wdycha się tu powietrze, jest ono świeże i zupełnie zapomina się tu, że znajdujemy się głęboko pod ziemią.

Jeszcze przez kilka godzin zwiedzamy inne stacje. Najnowsza, zbudowana ostatnio, wyróżnia się oświetleniem do złudzenia naśladowującym dzień. Białe, marmurowe ściany lśnią niepokalaną czystością, niby lustro. Zachwyceni tym wspaniałym dziełem radzieckiego robotnika i inżyniera opuszczamy metro.

Po zwiedzeniu muzeum podarunków dla towarzysza Stalina, oglądamy imponującą ogromem i artystycznym moskiewską operę.

Następne dni poświęcamy na poznanie przepięknej stolicy ZSRR, urządzając wycieczki i oglądając nowobudujące się gigantyczne gmachy. Czas jednak zabrać się do nauki, choć pozostało jeszcze wiele pięknych rzeczy do obejrzenia. Moskwy nie można zwiedzić w ciągu trzech dni. Odjeżdżając życzymy sobie, abyśmy mogli tu jeszcze raz przybyć, aby gruntownie poznać wspaniałą, nieporównaną Moskwę.

KAZIMIERZ WÓJCICKI



Makieta budowanego obecnie w Moskwie gmachu uniwersyteckiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sport — dostępny dla wszystkich

Czy sport, a zwłaszcza kulturę fizyczną powinni uprawiać tylko młodzi? Na to pytanie daje odpowiedź w jednym z numerów radzieckiego czasopisma sportowego „Kultura Fizyczna i Sport” zasłużony mistrz sportu Związku Radzieckiego, M. P. GODIN.

„Niekiedy twierdzą — pisze Godin — że sportem winna się zajmować tylko młodzież. Kto tak sądzi, popełnia duży błąd. Dla sportu nie

ma wieku. Weźcie przykład ze mnie...”

Nigdy mi przez myśl nie przeszło — pisze zasłużony mistrz sportu — że ze mnie będzie sportowiec. Od samego dzieciństwa byłem słaby fizycznie. Lekarze nie mieli ze mną kłopotów, dopóki nie natrafiłem na jednego z nich, który mi rzekł: — Organizm wasz w zasadzie jest zdrowy. Należy go tylko wzmocnić. Zajmijcie się sportem i rzucicie w ką

wszystkie pigułki...

— Posłuchałem jego rady. Zacząłem uprawiać gimnastykę, tyżwiarstwo i narciarstwo. Szybko przybywało mi sił, samopoczucie moje było coraz lepsze. Uprawiane przeze mnie sporty okazały się lekarstwem nadspodziewanie skutecznym. W 1934 r., gdy miałem już 44 lata, spróbowałem uzyskać normy GTO. Przygotowując się do ich zdobycia, przekonałem się, że mi bardzo odpowiadają biegi. Wobec tego postanowiłem spróbować w nich szczęścia. Wkrótce nadarzyła się okazja. Stałem do mistrzostw Moskwy, w grupie starszych biegaczy. W roku następnym znów stanąłem na starcie mistrzostw, a wiosną 1936 roku zacząłem trenować w biegach na dłuższych dystansach, aż doszedłem do maratonu, którego dystans wynosi 42 km 195 m. Pierwszy mój start na tym dystansie przyniósł mi na 122 uczestników 46 miejsce. W 1937 r. byłem już 28 i uzyskałem czas II klasy. Do 1948 r. brałem udział we wszystkich biegach maratońskich i w biegach na 20 i 30 km.

Treningów nie zaniedbałem do tej pory — pisze Godin. Dzięki nim czuję się doskonale. Biorąc przykład z siebie, utwierdziłem się w przekonaniu, że sport można i powinno się uprawiać w każdym wieku, nie zapominając jednak o kontroli lekarskiej”.

Dla ludzi w średnim wieku autor za najbardziej wskazane sporty uważa: latem marsze i biegi (najlepiej w okolicach leśnych), zimą zaś marsze (wycieczki) na nartach.

GWKS contra OWKS

Dnia 26.III. 1951 r., o godz. 11, w hali „Wiołkniarza” przy ul. Armii Czerwonej, odbędzie się zawody towarzyskie pomiędzy drużynami: Okręgowy Wojskowy Klub Sportowy Wrocław — Garnizonowy Wojskowy Klub Sportowy Łódź.

Przed „Wyscigiem Pokoju”

Na konferencji organizacyjnej „Wyscigu Pokoju”, „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava” w Cieszynie ustalono, że 1-minutowa bonifikata za zwycięstwo w etapie zaliczana będzie tylko w klasyfikacji indywidualnej. W roku ubiegłym minuta bonifikaty doliczana była również w klasyfikacji drużynowej. Obecnie jednak wychodząc z założenia, że jazda drużyn ma charakter zespołowy i że doliczanie jednej minuty jest faworyzowaniem wyczynu indywidualnego, zmieniono regulamin.

Tak więc w klasyfikacji drużynowej będzie zaliczany czas rzeczywisty trzech pierwszych zawodników każdego zespołu, a w klasyfikacji indywidualnej, podobnie jak w roku ubiegłym, zwycięzcy etapu odliczona będzie 1 minuta bonifikaty.

Kolarze czechosłowaccy rozpoczynają obóz treningowy w dniu 1 kwietnia. Na obóz ten powołano Kadre Narodową w składzie: Bohdan, Fryc, Knezourek, Krejcu, Nesl, Ondracek, Perle, Puklicky, Ruzicka, Skorepa, Svoboda, Sramek, Vesely, Zeverka, Zabensky oraz pięciu juniorów. Jak wiadomo, Czechosłowacy zaprosili na ten obóz kolarzy polskich. Obóz odbędzie się w miejscowości Znojno na Morawach albo w Petrohradzie.

Wspólny trening kolarzy polskich i czechosłowackich będzie trwał od 15 do 25 kwietnia br., po czym zawodnicy udadzą się do Pragi.

Kolarze zagraniczni, którzy z wyscigiem przybędą do Warszawy, pozostaną w Polsce do dnia 14 maja br. Goście zostaną zaproszeni do udziału w dorocznym międzynarodowym wyscigu ZS Gwardia w dniu 13 maja w Warszawie oraz w wyscigu ZS Ogniwo w Lublinie.

Hokeiści powrócili z Moskwy

W środę, 21 bm. wieczorem powrócił pociągiem z Moskwy drużyna hokeistów polskich. Podczas trzytygodniowego pobytu w ZSRR zawodnicy polscy rozegrali kilka towarzyskich spotkań z drużynami radzieckimi i czechosłowacką oraz odbyli wiele wspólnych treningów z czołowymi hokeistami ZSRR pod kierunkiem najlepszych trenerów radzieckich.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie powitał przybyłych sekretarz GKFK Szemberg oraz przedstawiciele CWKS i działacze hokejowi.

Było już ciemno, gdy robotnicy wyszli na Piotrkowską. Zapalano właśnie latarnie. Człowiek z drabinką szedł przed nimi, przystawiał drabinkę do słupa latarni, zrzęcznie wspiął się w górę i za jego zgarbioną sylwetką zapalał się kolejna szafirowa gwiazda. Przed jednym z domów stał tłum. Za kolorowo oświetlonymi oknami pierwszego piętra przesuwały się pary. Słychać było przylguszoną orkiestrę. Na niskich nutach pobrzękiwały szyby. Plakat na drzwiach zapraszał na bal maskowy. Kwiatek zdążył schwytać za rękę towarzysza, który chciał cisnąć w okno podniesionym z bruku kamieniem.

Już po wszystkim, kiedy strzelanina w Zarzewie się skończyła, a ludzie rozbiegli się przuciższymi trumny i zabitych, przybyło na cmentarz wojsko. Przed kościołem leżały w różnych pozycjach trupy mężczyzn i kobiet. Niekiedy z ciężko rannych ostatkami sił odczołgali się do krzaków i tam skonali. Już po odjeździe pogotowia znaleziono jeszcze kilka trupów w głębi cmentarza.

Więć o krwawej masakrze podczas pogrzebu rozniosta się błyskawicznie po mieście. Władze obawiały się widocznie, że walka bratobójcza przetraci się z przedmieścia do fabryki. Na miasto wysłano wzmoczone patrole konne. W pobliżu „Fedry” i Birbauma ustawiono większe posterunki. Przygotowywano się wyraźnie do obrony ZNR-owców. Lecz wieczór upłynął spokojnie. Mróz żelzał. Z dachów kapalo. W stolówce Poznańskiego żołnierze monotonna śpiewali:

— A czym że ty-i zadu-u-mał-sa.
Nadtoża a-ta-man...

W niedzielę słońce zapowiedziało swój wschód olbrzymim słupem płomienia. Powietrze ranne iskry było tysiącami drobnych ugielek. Kroki i głosy wiernych zbierających się przed kościołem na modlitwę rozlegały się głośnie echem. Zdawało się, że między ściętą mrozem ziemią a niebem powstała ogromna pustka. W pustce tej głucho rozchodzą się padające słowa:

— Zobaczycie, będzie mróz...
— Pisz, że znalezione trzech zabitych i jeszcze dziewięćoletniego chłopca, a później jeszcze pięć trupów. Rannych — piszą tylko o ciężko rannych — dziewięciu...

LEON GOMOLICKI LOKAUT

— Gdzie tam... było może dwadzieścia trupów...
— Na Pustej wydają ziemniaki i węgiel... I dziś, i dziś, też...
— Czytał pan w „Kurierze Warszawskim”? Książd prałat „prostuje”, że nikt z wieży kościelnej w św. Anny nie strzelał, że nawet nie można się tam dostać... tak wydrukowano, słowo honoru...

Tę niedzielę, z większości ambon w kościołach łódzkich usłyszeli wierni płomienne kazania, skierowane przeciwko sługom „złego ducha”, tj. „socjalistom”, którzy wprowadzają ferment w pokojowo usposobione społeczeństwo i wywołują krwawe zajścia. Najdel, który codziennie odwiedzał Stacha Krauzego, opowiedział mu o tym. Był zorientowany we wszystkich sprawach: wysiadywał teraz w Związkach, prowadząc rachunki funduszu Komitetu Lokautowego. Ofiary napływały ze wszystkich stron. W Warszawie również powstał przy Związkach Komitet, który wypuścił listy składkowe. Każdy związkowiec był opodatkowany na 5 procent od robocizny. Przede wszystkim wspomaganie tych robotników spośród dotkniętych lokautem, którzy należeli do Związków. Takich bezpartyjnych było prawie sześć tysięcy, socjaldemokratów około dwóch i pół tysiąca. Projektowano rozmieszczenie dzieci w różnych ochronkach Warszawy, Częstochowy, Dąbrowy, Zawiercia i u gospodarzy na wsi. Około 1200 bezrobotnych udało się umieścić po fabrykach, gdzie była praca. Nielegalny związek socjaldemokratów skontaktował się z rosyjską partią robotniczą i z Rosji zaczęła przychodzić pomoc. Z Petersburga robotnicy fabryki Garyńskiej przysłali 250 rb., z Moskwy robotnicy fabryki Morozowa przysłali 100 rb., od metalowców moskiewskich przekazano Komitetowi 130 rb. Nawet władnie polityczny z moskiewskiego więzienia Butyrki złożyli dla robotników łódzkich i zbrali 7 rb. i 66 kop. Pieniądze te przyszły z listem, w którym więźniowie polityczni pisali:

„Dowiedziawszy się o strasznej biedzie, w której znajduje się około 10.000 osób z powodu lokautu, zebrałmśmy pomiędzy sobą zaliczone 7 rb. 66 kop. na co złożyły się ostatnie grosze wielu naszych towarzyszy, robotników i włościan. Posyłając tę drobną ofiarę naszym przyciśnionym braciom, wyrażamy pewność, że wszyscy, którym droga jest prawda pracujących, przyjdą z pomocą robotnikom łódzkim w ciężkich dniach lokautu”.

Najdłowi głos drzał ze wzruszenia, gdy opowiadał o tej ofierze. Poza tym przez Związek przeszło dwa tysiące podań robotników, którzy występowali z żądaniem wypłacenia im dwutygodniowych odszkodowań, należnych według prawa od fabrykantów. Podania te przesłano do inspekcji fabrycznej, ale inspekcja odrzuciła je. Odmowna odpowiedź umotywowana była tym, że wypowiedzenie było warunkowe, że od robotników zależało przyjęcie lub odrzucenie warunków fabrykantów. Kon niedługo głosił się nad tą sprawą. Poradził, żeby i reszta zlokautowanych złożyła podobne podania i cały gruby ich plik oddniósł do sądów.

— Wybula, zobaczysz — szeptał z przejęciem Najdel. — Jeszcze wszyscy, co dostali zwolnienia, otrzymają forszę za cały czas lokautu. Drogo ich to będzie kosztowało! A, posłuchaj tylko co wymyślił nasi w Komitecie: wyciągnęli plakat policyjny z zakazem zawoływania związków, których działalność „wymierzona jest przeciwko społecznemu pokojowi”. Towarzysze Kiejstut walił pięścią w ten tekst i dowodził, że to dotyczy również związku fabrykantów. Jest zalegalizowany przez władze rosyjskie? Nie jest! Zakłóca spokój? Oczywiście, że zakłóca, sieje niezadowolnienie, doprowadza do... i czwartą część dużego przemysłowego miasta, wzburza opinię publiczną całego kraju, całego świata! Posłano oświadczenie do inspektoratu fabrycznego, że lokaut został zorganizowany przez związek istniejący zagranicą, że działalność jego wymierzona jest przeciwko spokojowi publicznemu i bezpieczeństwu, że istnienia takich związków zakazują przepisy z 4 marca 1906 roku... Poszli z tym do inspektora i wiesz, co im odpowiedziano? Że to „nie leży” w kompetencjach inspektoratu, że muszą się z tym udać do ministra spraw wewnętrznych!

(D. c. n.)

Redakcja Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 18-12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nac. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 218-05. Dział partyjny — 216-13. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 218-42. Dział wydawniczy i informacyjny — 234-29. Dział miejski i sportowy — 234-01, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 216-11. Dział relny — 234-21. Wewn. 8. Dział kulturalny — 234-21. Wewn. 10. Redakcja nocna — 156-21. Kolportaż — Łódź, ul. Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 262-12. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa”. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Wzrostka 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto Nr VII 8433 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,30 zł.